PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA
KONTO w P.K.O. 1465



KOSZYKOWA 7
TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA — 2 MARCA 1925.

Gdańskie sprawy przed Ligą Narodów.

Najbliższa marcowa sesja Rady Ligi Narodów, mająca się odbyć w Genewie, wykazuje znów w swym porządku dziennym cały szereg spornych spraw polsko-gdańskich, które dotarły do Ligi, jako do instancji odwoławczej od decyzji Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Mianowicie, w trzynastym punkcie porządku dziennego figurują następujące sprawy:

1) nominacje następcy Prezydenta Rady Portu w Gdańsku;

2) podział taboru Wisły;

3) sprawa określenia terytorjum portowego w związku z ustanowieniem specjalnej policji portowej.

4) Sprawa ratyfikacji umów polsko-gdańskich;

5) przekształcenie publiczno-prawnych przedsiębiorstw w Gdańsku;

6) zastosowanie polskiej ustawy celnej z dnia 31 lipca 1924 r. na terytorjum W. M. Gdańska;

7) rozszerzenie polskiej służby pocztowej na terytorjum portu gdańskiego.

Z pośród wyżej wymienionych spraw, tylko sprawy pod 1) i 7) są nowe. Inne znajdowały się już na porządku dziennym sesji grudniowej Rady Ligi Narodów w Rzymie. Niektóre też z nich były już omawiane na łamach naszego pisma, a więc: sprawa ceł wywozowych w związku z wydaniem polskiej ustawy celnej z 31.7.1924 (patrz zeszyt 22 „Przeglądu Przemysłowo - Handlowego" z r. 1924), przyczem tu należy zaznaczyć, że sprawa ta znalazła się przed forum Ligi wskutek nieprzyjęcia przez Gdańsk rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z dn. 6 listopada 1924 r., następnie sprawa terytorjum portowego, ratyfikacji umów polsko-gdańskich (patrz zeszyt 23 z roku 1924) i t. p.

Kwestja nominacji Prezydenta Rady Portu wypłynęła w związku z ustąpieniem dotychczasowego Prezydenta, pułk. de Reynier oraz z postanowieniem art. 19 konwencji paryskiej z d. 9 listopada 1920 r., które brzmi: „Prezydent Rady będzie wybrany za wspólnem porozumieniem między Rządem Polskim a Rządem Wolnego Miasta. W braku porozumienia.,. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zwróci się do Rady Ligi Narodów z prośbą o zamianowanie Prezydenta narodowości szwajcarskiej". Rzecz prosta, że w obecnych warunkach nie mogło, jak i dotychczas, dojść do porozumienia pomiędzy Polską a Gdańskiem, wobec czego sprawę tę będzie musiała rozstrzygnąć Rada Ligi.

Co się tyczy nowej sprawy poczty polskiej w Gdańsku, to pisaliśmy o niej w zeszycie 1 naszego pisma (str. 10), kiedy sprawa ta znajdowała się w pierwszem stadjum swego rozwoju. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć pokrótce przepisy tej sprawy oraz scharakteryzować obecny stan rzeczy.

Jak wiadomo, opierając się na postanowieniach Traktatu Wersalskiego, Konwencji Paryskiej, oraz Umowy Warszawskiej, Polska zorganizowała w m. Gdańsku służbę pocztową, umieszczając skrzynki pocztowe na niektórych ulicach Gdańska. Senat W. M. Gdańska zakwestjonował te prawa Polski, a jednocześnie pewne indywidua, między któremi znajdowali się również gdańscy urzędnicy, pomalowali polskie skrzynki na kolor czarno-biało-czerwony, czyli narodowy niemiecki. Wobec tego, że skrzynki były zaopatrzone w Godło Rzeczypospolitej, Rząd Polski dopatrzył się tu aktu gwałtu w stosunku do mienia państwowego oraz obrazy Godeł Państwowych i zarządał ukarania winnych oraz odpowiedniej satysfakcji.

W ten sposób obok sporu, czy Polska posiada prawo do wywieszania skrzynek w porcie, przybyła druga sprawa ekscesów gdańskiej ludności i ta sprawa przedewszystkiem zaostrzyła konflikt.

Po parokrotnej wymianie not, Senat W. M. Gdańska „idąc za radą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów" złożył Rządowi Polskiemu oświadczenie, że

„bez zastrzeżeń potępia i ubolewa nad uszkodzeniem polskiej własności państwowej na obszarze W. M. Gdańska, które to uszkodzenie ze względu na jego specjalny charakter uważa Rząd Polski jako obrazę państwa polskiego i narodu polskiego“.

To oświadczenie uznał Rząd polski za wystarczającą satysfakcję i w ten sposób ta część incydentu została załatwiona. Z tego względu minister Thugutt oświadczył w dniu 10 stycznia wobec przedstawicieli prasy m. in. co następuje: „Jestem szczęśliwy, że chmury, które wczoraj gromadziły się nad nami od strony Gdańska, nieco się rozrzedziły. Ostatnia nota senatu gdańskiego, opublikowana dziś rano, jest niewątpliwie odprężeniem sytuacji w pewnej przynajmniej mierze w jednem miejscu“.

Pozostawał jednakże nadal otwarty spór merytoryczny. Lecz i tu miało nastąpić zaostrzenie sytuacji, a to wobec oświadczenia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, że zamierza upoważnić Senat W. M. Gdańska do natychmiastowego zdjęcia polskich skrzynek pocztowych. Tak więc zamierzony został gwałt przez samowolne postępowanie Wysokiego komisarza, przed wyczerpaniem środków prawnych, przewidzianych przez Konwencję Paryską. To też już 14-go stycznia minister Thugutt, przemawiając po raz wtóry wobec przedstawicieli prasy, oświadczył: „Wykroczenie poza ustawę jest nietylko samowolą, ale próbą rozwiązania spornego zagadnienia siłą. Na to Polska, jeżeli chce żyć, nigdy w stosunku do nikogo nie może się zgodzić. To też w danym wypadku wszystko, co będzie w stosunku do nas gwałtem, spotka się z natychmiastowem i stanowczem odparciem. Siłą odpowiadać będziemy, równą sile gwałtu“.

Wobec energicznej postawy polskiego Rządu, Wysoki Komisarz odstąpił od swego zamiaru, natomiast wystosował raport do Prezydenta Rady Ligi, przedstawiający stan rzeczy. Odpowiedź Prezydenta wyraziła zdanie, że chodzi tu o rozstrzygnięcie strony prawnej oraz nadzieję, że Rada może liczyć na rozsądek zwłaszcza gdańskiej ludności i przypuszczać, że przedłużenie obecnej sytuacji o parę tygodni do następnej sesji Rady Ligi nie da powodu do jakichkolwiek nowych powikłań. W ten sposób skrzynki pocztowe do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu pozostały nienaruszone.

W dniu 4 lutego Wysoki komisarz Ligi Narodów wydał decyzję, nie opierającą się wcale na postanowieniach Traktatu Wersalskiego, Konwencji Paryskiej i Umowy Warszawskiej, lecz tylko na dowolnej interpretacji decyzji poprzedniego Wysokiego komisarza z 25 maja 1922 r., odmawiając Polsce prawa posiadania skrzynek pocztowych poza urzędem pocztowym oraz doręczania przesyłek pocztowych przez listonoszy.

Wobec jaskrawej sprzeczności tej decyzji z przyznanemi Polsce uprzednio prawami, Rząd Polski apelował w tej sprawie do Rady Ligi Narodów, gdzie winna zapaść ostateczna decyzja.

Mając na względzie, że pozatem będzie rozpatrywana tu kwestja charakteru W. M. Gdańska, jako państwa, oraz kwestja uprawnień Polski w dziedzinie ustawodawstwa celnego, uznać trzeba, że obecna sesja Rady Ligi będzie stanowiła przełomową chwilę w stosunkach polsko-gdańskich.

Bene.

KUPIECTWO A UNARODOWIENIE PRZEMYSŁU.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, wychodząc z założenia, że kryzys gospodarczy Polski, bezrobocie, emigracje robotników polskich do Francji i t. d., wskazują na konieczną potrzebę rozbudowania własnego przemysłu, dającego pracę własnym obywatelom, podnoszącego stan aktywny w naszym bilansie handlowym, a przynajmniej równowagę handlową i pewną samowystarczalność, wyraża jednocześnie przekonanie, że kupiec w pierwszej linji wpływa na rozbudowanie się przemysłu przez bezpośrednie stykanie się z konsumentem i wyrabianie, a często, narzucanie mu swej opinji.

Tak konsument, jak i kupiec błąka się, niestety w olbrzymich ilościach nieznanego a zwykle obcego towaru i kupuje często te właśnie obce wyroby, które w równej jakości wyrabia nasz przemysł rodzimy.

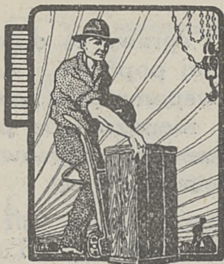
Wielka ilość kupców dzielnic nietylko zachodnich, ale i innych zwraca się do nas niejednokrotnie z zapytaniami co do niektórych przedsiębiorstw oraz artykułów przez nich wyrabianych. Podpisany Zw. w celu racjonalnego informowania zapytujących się, założył przy swym sekretarjacie biuro informacyjne, służące każdemu odpowiedzią co do pochodzenia towaru, źródeł ich zakupu i t. d. Dla zebrania informacji, Związek rozesłał w styczniu r. b. ankietę do poważniejszych firm polskich całej Rzeczypospolitej z zapytaniami co do niektórych danych, odnoszących się do ich firm. Główną uwagę zwróciliśmy w ankiecie na podanie nam firm konkurencyjnych niepolskich, nam wrogich, oraz artykułów wyrabianych przez nie.

Musimy niestety stwierdzić, że większość zapytanych na naszą ankietę nie odpowiedziała, a wielka ilość tych co nadesłała odpowiedzi, nie podała nam właśnie tego, o co nam najwięcej chodziło, a mianowicie obcych artykułów i zagranicznych firm konkurencyjnych.

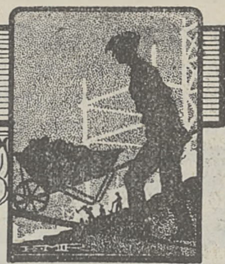
Zwracamy się poraz drugi do wszystkich zakładów produkujących, już za pomocą prasy, o łaskawe nadesłanie nam materjału informacyjnego, odnoszącego się do swego produktu ze specjalnem uwzględnieniem nazwy, marki fabrycznej i t. d. oraz o podanie nam przeciwstawiających się im firm i wyrobów obcych.

Pozwalamy sobie mieć nadzieję, że większość zrozumie nasze dobre chęci w przyczynieniu się do odnarodowienia naszego przemysłu i zasili nas, ku swemu pożytkowi, materjałem informacyjnym w sensie wzmiankowanym powyżej.

Związek Towarzystw Kupieckich
z siedzibą w Poznaniu.



Eksport cukru a rynek wewnętrzny.



Dla Polski, jako dla kraju wybitnie rolniczego, istnienie silnie rozwiniętego przemysłu cukrowniczego posiada b. duże znaczenie. Wystarczy tu wskazać chociażby na doniosłość plantowania buraków dla kultury rolnej, gdyż tylko ten środek umożliwia prowadzenie gospodarki intensywnej, podnosząc ogólny stan naszego gospodarstwa.

Istotnie też, Polska posiada naogół dość silnie rozwinięty przemysł cukrowniczy, jakkolwiek stan tego przemysłu w poszczególnych dziedzinach bynajmniej nie jest jednakowy. Najubożej przedstawia się tu Małopolska, posiadając zaledwie 3 cukrownie, daleko zaś silniej inne ziemie Polski, przyczem w zachodnich województwach mamy 25 cukrowni, jednakże produkujących około 60% całej ilości cukru w Polsce, w b. Król. Kongrerowem cukrowni posiamy 59, jednakże o znacznie niższej zdolności produkcyjnej.

Przemysł cukrowniczy w Polsce wykazuje w latach powojennych stały wzrost produkcji, której cyfra w ostatniej kampanji roku 1924|25 dosięgła około 440,000 ton. Ta ilość cukru nie może być umieszczona na rynku wewnętrznym, co zresztą i przed wojną nie było do uskutecznienia, lecz zachodzi konieczność eksportu zagranicę. Zauważyć należy, że konsumcja na głowę ludności w Polsce jest bardzo niska, gdyż i przed wojną nie przekraczała na głowę średnio 10 kg., przyczem z pośród poszczególnych dzielnic b. Król. Kongresowe wykazywało około 8,5 kg. cukru na głowę ludności, Małopolska — ok. 10 kg., Zachodnia Polska zaś — ok. 20 kg. Po wojnie konsumcja się znacznie obniżyła, wynosząc średnio w Polsce w roku gospodarczym 1922|23 ok. 6,20 kg., w roku 1923|24 zaś ok. 6,50 kg. na głowę. Jeżeli zważyć, że np. w Stanach Zjednoczonych cyfra ta wynosi 50,80 kg., Holandji 33,11 kg., Anglji 38,56 kg., Niemczech i Czechosłowacji 24,04 kg., we Francji zaś 23,13 k. Zobaczymy, że Polska pozostaje tu na samym końcu, przewyższając jedynie Jugosławję (4,99 k.), Rumunję (3 68 k.) i Rosję (1,36 kg.).

Ta niska konsumcja tłomaczy się w pierwszym rzędzie tem, że przeważająca w Polsce ludność rolna spożywa bardzo niewielkie ilości cukru, ponadto zaś wpływa tu ogólny stan gospodarczy kraju, powodujący niską zdolność nabywczą ludności.

Ten fakt powoduje, że ilość cukru, jaka musi być wywieziona zagranicę jest bardzo wysoka i powiększa się w miarę wzrostu cyfry produkcji. Wykazuje nam to następująca tablica (według danych Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu cukrowniczego):

Rok gospodarczy	produkcja (w tonach)	konsumcja (w tonach)
1920|21	156,000	110,000
1921|22	160,000	114,000
1922|23	272,000	168,000
1923|24	334,000	184,000
1924|25	ok. 440,000	ok. 200,000

Tak więc przypuszczalna cyfra konsumcji w bieżącym roku winnaby wynieść 200,000 ton. Jest to mniej, niż przed wojną, gdzie cyfra ta dosięgała 270,000 ton. W rezultacie około 240,000 ton cukru musiałoby znaleźć zbyt zagranicą.

Tu jednak okazuje się, że koszty produkcji w Polsce są tak wysokie, że odbierają polskiemu cukrowi zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych, wobec czego ceny eksportowe muszą być oznaczone poniżej kosztów produkcji, powodując dużą stratę dla polskiego przemysłu. Strata ta, aby przemysł cukrowniczy mógł istnieć, musi być pokryta przez podwyższenie ceny wewnątrz kraju i uniemożliwienie sprowadzania taniego cukru zagranicznego przez ustanowienie wysokiego cła przwozowego. Ten stan rzeczy jest oczywiście nienormalny i muszą być znalezione drogi w celu umożliwienia eksportu bez strat, czyli że w celu obniżenia ceny polskiego cukru.

Ten postulat dałby się przeprowadzić tylko przy zastosowaniu kilku środków jednocześnie i to zarówno ze strony rządu, jak i samego przemysłu.

Zasadniczo sprawa polega na obniżeniu kosztów produkcji, na które składają się: cena buraków, świadczenia na rzecz Skarbu, przewoźne, koszty kredytów i robocizny. Przechodząc pokrótce poszczególne te punkty, zaznaczyć musimy, że sprawa przedstawiać się będzie inaczej dla cukrownictwa województw zachodnich oraz inaczej w b. Król. Kongresowem.

Mianowicie, w Wielkopolsce i na Pomorzu cukrownie są warsztatami rolnemi, ściśle złączonemi z rolnictwem, które posiada akcje względnie udziały cukrowni, z czem łączy się obowiązek plantowania buraków, dostarczania ich po odpowiednio niskiej cenie i t. p Rolnictwo nie traci, oddając buraki chociażby bez zysku, gdyż odpowiednio zwiększa się przez to zyski, otrzymywane z cukrowni. To umożliwia też rolnictwu wywieranie wpływu na cukrownię w zakresie inwestycji i t. p. i odwrotnie.

Natomiast cukrownictwo w b. Król. Kongresowem posiada charakter kapitalistyczny, ob-

liczony na zysk akcjonarjuszów, przyczem co się tyczy ceny buraków, ustala ją w porozumieniu z plantatorami w jednej wysokości dla wszystkich cukrowni, nie licząc się ze stanem i zdolnością finansową danej cukrowni. Wskutek tego słabsze cukrownie muszą ponosić straty, względnie wyrzec się inwestycji.

To sprawia, że istotnie mamy tu do czynienia z małemi nieraz, nierentującemi się cukrowniami, a więc niemającemi racji bytu. Zsyndykalizowanie przemysłu cukrowniczego sprawia jednak, że straty tych cukrowni muszą być pokryte przez cały przemysł, co musi wpłynąć na podrożenie towaru.

Następnie ujemnie wpływa tu również brak należytych środków komunikacyjnych, brak bocznic kolejowych i t. p., a ponadto zwiększone w stosunku do stanu przedwojennego koszty przewozu, co wynosi według obliczeń zainteresowanych około 1,57 zł. na 100 kg cukru. Te same źródła wskazują, że podatek od obrotu obciąża 100 kg. cukru sumą 2,50 zł., co musi być przerzucone na konsumeta.

Trudności kredytowe wywierają na cenę cukru wpływ bardzo silny i sprawa ta domaga się, jak i wszędzie, gwałtownej poprawy. Z pośród szczegółów należałoby wspomnieć o koszcie kredytu, potrzebnego wobec nieudzielania przez Skarb Państwa bezpłatnego kredytu akcyzowego, co na 100 kg. wynosi przeciętnie 5,25 zł.

Wysokie koszty robocizny łączą się ze sprawą należytej organizacji technicznej. Tu też należałoby szukać drogi wyjścia, jak również w przeprowadzeniu znacznej redukcji kosztów administracji. Zwłaszcza przemysł b. Król. Kongresowego posiada silnie rozbudowany aparat biurowy, utrzymywany poza siedzibą zakładu przemysłowego, co powoduje ponoszenie znacznych kosztów handlowych.

Tak więc zasadniczy wysiłek przemysłu musi pójść po drodze potanienia produkcji, nie wahając się przed zlikwidowaniem cukrowni nieprodukcyjnych, zadaniem zaś rządu byłoby przyjść z pomocą, przez zmniejszenie ciężarów fiskalnych oraz udzielenie kredytów inwestycyjnych dla udoskonalenia produkcji.

Alf.

Kryzys gospodarczy.

Przyczyny, które wywołały ostry i długotrwały kryzys w życiu gospodarczem Polski, zaczynają powoli usuwać się, a tem samem dają nadzieję na uzdrowienia tych stosunków. Ostrze najważniejszej przyczyny zastoju w przemyśle i handlu — brak kapitału i drożyzna kredytu — wkrótce stępionym zostanie przez przypływ obcej waluty w formie pożyczki amerykańskiej. Państwo, otrzymawszy pożyczkę, zadecydowało rozpocząć inwestycyjno-budowlane prace, które wpłyną na ożywienie przemysłu przez udzielenie takowemu znacznych zamówień, związanych z inwestycjami państwowemi. Pożyczka więc amerykańska wsiąknie przez te zamówienia w organizm produkcyjny kraju. — Pozatem jak wiadomo część pożyczki obróconą zostanie na udzielanie większego kredytu przemysłowi i rolnictwu. Brak więc pieniądza i drożyzna kredytu zmniejszy się.

A jednak wielką rolę odgrywa drożyzna kredytu w cenie wyrobów przemysłowych niech posłuży następujący przykład z dziedziny przemysłu włókienniczego.

Krajowa cena fabryczna 1 metra materjału włókienniczego wysokiego gatunku wynosi 25 zł. Cena tego samego gatunku towaru w Czechosłowacji wynosi Zł. 16.60, czyli o 8 złotych 40 gr. mniej, przyczem w tych 8.40 zł. różnicy w cenie przemysłowiec polski opłaca 5 złotych jako % od pożyczonego kapitału obrotowego.

O ile kapitał w Polsce będzie oprocentowany w tej wysokości, w jakiej oprocentowanym jest w Czechosłowacji, — różnica w cenie materjału polskiej i czeskiej produkcji spadnie do 3 zł. 40 gr. na jednym metrze. Gdy przyjmiemy pod uwagę, iż cło od tegoż materjału obecnie wynosi 7 zł. 20 gr. od 1 metra, — przy równym oprocentowaniu kredytu cło to byłoby wyższem, niż warunki produkcji tego wymagają. Zmniejszenie drożyzny kredytu jest głównym kardynalnym warunkiem stanienia produkcji krajowej.

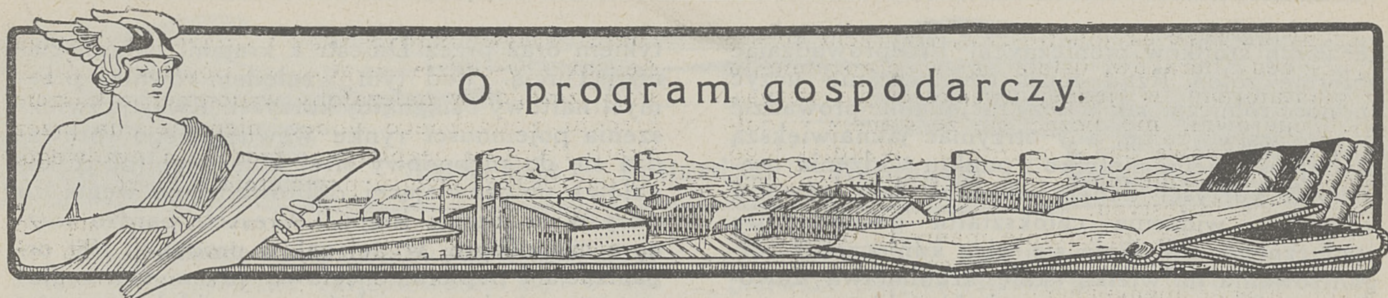
Dalsze przyczyny droższej produkcji w Polsce są wyższe ceny surowców i półfabrykatów chemikalji, większe koszty handlowe, droższa robocizna*), sprawność urzędów państwowych, ect. ect. Cień poprawy i w tym kierunku zaczyna się uwidoczniać. Szereg przedsiębiorstw zaczyna reorganizować się, przejęcie się zasadami naukowej organizacji pracy jest coraz szersze: fabryki zmniejszają ilościowo obsługę maszyn, utrzymując produkcję na tej że wysokości, przy zmniejszonej ilości robotników. Lecz nie zawsze i nie we wszystkich przedsiębiorstwach można tę oszczędność pracy przeprowadzić, wiele przedsiębiorstw wymaga zmiany swych urządzeń, co w okresie braku kapitału jest prawie nie do pomyślenia.

Tak więc uzdrowienie w całej pełni w tym kierunku w bezwzględnie całym przemyśle, nie może rokować nadziei na tak szybki postęp, jakby tego życzyć należało.

Inż. L. Stanisławski.

---

*) Biorąc pod uwagę koszty robocizny wyprodukowania 1 m. towaru, lecz nie absolutny zarobek robotnika



O program gospodarczy.

Dotychczas nie posiadamy jasno sformułowanego programu gospodarczego ustalającego podstawy, na których winno się rozwijać gospodarstwo narodowe. Wszystkie dotychczasowe posunięcia w zakresie polityki gospodarczej noszą charakter zarządzeń doraźnych, zmierzających do złagodzenia kryzysu przemysłowego, przytem polityka gospodarcza podporządkowana jest polityce skarbowej i finansowej. Taki stan rzeczy nie był przypadkowym, przeciwnie nawet, według oświadczenia p. premjera, polityka gospodarcza Rządu była świadomie jednostronną, mając na celu przedewszystkiem uporządkowanie finansów Państwa oraz reformę pieniężną. Dotychczas stosunki gospodarcze w Polsce były płynne, obecnie jednak zaczynają się ustalać, warto więc zastanowić się nad programem gospodarczym, mającym na celu założenie fundamentów pod gmach gospodarstwa społecznego. Zdajemy sobie sprawę z trudności zadania, zwłaszcza wobec płynności stosunków gospodarczych w Polsce, tem niemniej rzucamy pewne myśli, które mają się stać przyczynkiem do sformułowania programu gospodarczego.

Dane statystyczne, dotyczące handlu zagranicznego Polski, nie dają jeszcze obrazu o naszej ekspansji gospodarczej jak również nie mówią czy i jakie rynki zagraniczne oraz dla jakich towarów zdobyliśmy na stałe. W międzynarodowych stosunkach handlowych panuje jeszcze pewnego rodzaju niepewność, nasze traktaty handlowe nie są bynajmniej wyrazem jakiegoś określonego kierunku polityki gospodarczej wreszcie nasz handel zagraniczny w ciągu ostatnich kilku lat nosi cechy pewnej chaotyczności. Przyczyny tego zjawiska leżą z jednej strony w zaburzeniu gospodarstwa światowego wskutek kilkoletniej wojny, z drugiej zaś w konjunkturach inflacyjnych, które do końca 1923 r. otwierały przed nami wszystkie rynki zbytu, oraz w braku należytej organizacji handlu zagranicznego, przystosowanej do potrzeb życia gospodarczego.

Mówiąc o programie gospodarczym trzeba uwzględnić zmiany jakie zaszły w gospodarstwie światowem po wojnie. Wiele krajów, które nie posiadały rozwiniętego przemysłu względnie rozwój jego był nieznaczny, zostało podczas wojny uprzemysłowionych wskutek czego kraje produkujące na eksport utraciły rynki zbytu i znalazły się w trudnem położeniu gospodarczem. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zaostrzona walka konkurencyjna o zdobyciu rynków zbytu. Z walki tej wyjdą zwycięsko tylko te kraje, których przemysł, oparty na zdrowych podstawach, będzie rozporządzał dobrą organizacją handlową oraz potrafi szybko przystosować się do wymagań rynków, o których zdobycie walczy. Ze zjawiskiem tem musi się liczyć również Polska, która dopiero zdobywa zagraniczne rynki zbytu. Wypływa stąd konieczność racjonalnej organizacji handlu zagranicznego.

Polska jest krajem rolniczym i przemysłowym, posiadającym wielkie bogactwa naturalne, których odpowiednie i celowe wyzyskanie może przyczynić się do gospodarczego rozwoju kraju. Mówiąc o programie gospodarczym trzeba jednak ustalić kierunki naszej ekspansji gospodarczej. Otóż uwzględniając zmiany, jakie zaszły po wojnie w gospodarstwie światowem, oraz opierając się na pewnych danych, dotyczących polskiego handlu zagranicznego, srwierdzamy, że na uprzemysłowione rynki Europy Zachodniej możemy wywozić w większych ilościach produkty rolne, drzewo oraz wytwory przemysłu spożywczego, zaś na Bałkany i Lewant wytwory innych gałęzi produkcji. Oczywiście na jednych i drugich rynkach spotkamy się z konkurencją innych krajów, jednak przy dobrej organizacji przemysłu, stworzeniu sprężystej organizacji handlowej oraz prowadzeniu odpowiedniej polityki gospodarczej możemy rozwijać ekspansję w powyższych dwuch kierunkach.

Naczelną zasadą programu gospodarczego stanowi oparcie gospodarstwa krajowego na rolnictwie oraz na tych gałęziach produkcji, które przetwarzają surowce krajowe, jak drzewo, węgiel, ropę naftową i in. Polityka gospodarcza Państwa zmierza celowo do ochrony, popierania i rozwoju tych działów produkcji krajowej, które, w myśl programu gospodarczego, stanowią podstawę gospodarstwa społecznego.

Obecna wytwórczość rolna wystarcza zaledwie na potrzeby rynku wewnętrznego, jednak możliwości rozwoju rolnictwa są wielkie i dotychczas nie wyzyskane. W zakresie rolnictwa przedewszystkiem należy poprawić ustrój rolny, jednak reforma rolna nie powinna sprowadzić upadku przemysłu rolnego, odgrywającego dużą rolę w programie gospodarczym, ani też obniżyć dotychczasowej wydajności ziemi. Rolnictwo rozwinęło się najlepiej w zachodnich częściach kraju, natomiast w województwach wschodnich stoi na najniższym poziomie zarówno pod względem wydajności ziemi jak i ustroju rolnego. Fakt nierównomierności rozwoju rolnictwa w poszczególnych częściach kraju powoduje konieczność przeprowadzeniu reformy rolnej i uporządkowanie rolnictwa przedewszystkiem we wschodnich połaciach kraju, zaś stopniowo w innych. Jest to również konieczne ze względu na brak dosta-

tecznych środków pieniężnych. Przeprowadzając reformę rolną Rząd musi równocześnie uczyć ludność rolniczą, jak należy racjonalnie prowadzić gospodarstwo rolne, aby otrzymać jaknajwiększą wydajność ziemi nietylko z punktu widzenia osobistych korzyści danej jednostki, lecz również z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego. Wyłania się więc konieczność zorganizowania na wielką skalę szkolnictwa zawodowego bez względu na wydatki, jakie to za sobą pociągnie, gdyż chodzi o wydatne podniesienie rolnictwa. Wychodząc z założenia, że rolnictwo stanowi jedną z najważniejszych podstaw gospodarstwa krajowego oraz, że możliwości rozwoju tej gałęzi produkcji zaledwie w części zostały wyzyskane, należy dążyć do intensyfikacji gospodarstwa rolnego w celu osiągnięcia maximum wydajności ziemi. W tym celu Rząd będzie popierał jaknajusilniej rozwój producji i stosowania nawozów sztucznych. Organizacja handlu produktami rolnemi leży już w ręku samych rolników.

A więc stopniowa naprawa ustroju rolnego, założenie sieci szkół zawodowych rolniczych oraz rozwój produkcji nawozów sztucznych—oto zasadnicze punkty programu w zakresie podniesienia rolnictwa.

Podnosząc wydajność ziemi, Polska będzie mogła wywozić zagranicę większe ilości produktów rolnych i zwierzęcych, które należy przetwarzać w kraju. Wyłania się więc zagadnienie przemysłu spożywczego, który dotychczas, nie będąc odpowiednio popierany, nie posiada dobrej organizacji technicznej ani handlowej, pomijając już chwilowy brak środków pieniężnych. Dlatego jego zdolność konkurencyjna na rynkach zagranicznych jest stosunkowo mała, natomiast z zagranicy przywozimy znaczne ilości środków spożywczych, które mogłyby być wytwarzane w kraju. Zważywszy na doniosłe znaczenie przemysłu spożywczego jako eksportowego, który z jednej strony będzie przyczyniał się do rozwoju rolnictwa z drugiej zaś wpłynie na ograniczenie przywozu środków spożywczych z zagranicy, polityka gospodarcza Rządu będzie zmierzała celowo do wszechstronnego rozwoju tej gałęzi produkcji.

Drugą ważną gałęzią produkcji krajowej, posiadającą wybitne znaczenie w gospodarstwie społecznem Polski oraz bilansie handlowym, jest przemysł drzewny. Znajduje się on w trudnej sytuacji, gdyż największe obszary leśne położone są we wschodnich częściach kraju, oddalonych od rynków zbytu i nieposiadających koniecznej w takich warunkach sieci dróg żelaznych i wodnych. W celu więc podniesienia przemysłu drzewnego i przywrócenia mu zdolności konkurencyjnych na rynkach zagranicznych konieczne jest zaprowadzenie taniej komunikacji wodnej. W tym właśnie kierunku pójdzie polityka gospodarcza Państwa.

Przemysł węglowy jest wybitnie eksportowym i kwestja zdobycia rynków zbytu wiąże się również ze sprawą zaprowadzenia dróg wodnych, mianowicie połączenia zagłębi węglowych z Bałtykiem oraz przez Dniestr z krajami bałkańskiemi i Turcją. Pod tym względem również przemysł naftowy osiągnąłby korzyści. Kwestja zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego sprowadza się do rozbudowy sieci kolejowej (obok kanałów), umożliwiającej doprowadzenie węgla do wszystkich części kraju. Wreszcie bardzo ważnym czynnikiem w tej gałęzi produkcji jest organizacja i popieranie celowe przemysłu węglowego przetwórczego, który ma widoki rozwoju. W takich warunkach wznawia się spożycie węgla w kraju, zaś reszta może być wywieziona zagranicę.

Również przemysł żelazny jest eksportowym i obecnie z trudem musi wywalczać sobie rynki zbytu. Pracuje tylko częściowo na surowcu krajowym. Jednak w tej dziedzinie należy stwierdzić napozór dziwne zjawisko, mianowicie z jednej strony niskie normy spożycie żelaza w kraju, z drugiej zaś wielkie zapotrzebowanie w warunkach normalnych. Zważywszy na to, że w miarę szybkiego ustalania się warunków gospodarczych w kraju będzie wzrastało zapotrzebowanie na żelazo, przemysł żelazny może liczyć na zbyt całej produkcji na rynku wewnętrznym w ciągu szeregu lat. Zadaniem polityki gospodarczej Rządu winno być przyspieszenie zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego. Poza tem przemysł żelazny musi być utrzymany również ze względu na obronę Państwa.

W dziedzinie handlu pierwszorzędną rolę odgrywają traktaty handlowe, które dotychczas nie są jednak wyrazem jasno sformułowanej polityki gospodarczej Rządu. Dopiero stworzenie określonego planu gospodarczego pozwoli prowadzić odpowiednią politykę traktatową oraz umożliwi opracowanie właściwej taryfy celnej, ponieważ będzie wiadomo, które gałęzie produkcji mają być chronione i w jakim stopniu. Wielkiej wagi zagadnieniem w polityce gospodarczej Polski jest kwestja komunikacji. Niektóre gałęzie naszej produkcji jak np. przemysł drzewny, węglowy, żelazny położone są geograficznie niedogodnie, wobec czego zachodzi konieczność gospodarcza zaprowadzenia taniej komunikacji wodnej, umożliwiającej nam ekspansję w wyżej ustalonych dwuch kierunkach. Na Zachód będziemy mogli wówczas wywozić produkty rolne, drzewo i wytwory przemysłu spożywczego, zaś na Bałkany i do Turcji wytwory innych gałęzi produkcji, przywożąc wzamian surowce, w które powyższe kraje obfitują. Również rozszerzenie sieci kolejowej zwłaszcza we wschodniej części Państwa przyczyni się do gospodarczego rozwoju kraju.

Reasumując powyższe uwagi o programie gospodarczym stwierdzamy, że gospodarstwo społeczne Polski winno opierać się przedewszystkiem na rolnictwie oraz przemyśle przerabiającym surowce krajowe. Polityka gospodarcza Państwa musi pójść konsekwentnie po linji popierania i rozwoju tych gałęzi gospodarstwa społecznego, zaś w celu utrzymania i ułatwienia ekspansji gospodarczej Rząd przystępuje do budowy sieci dróg wodnych. *M. J.*



Antwerpja — Rotterdam — Hamburg.

Rzut oka na mapę Europy zachodniej może pozwolić na pobieżne zorjentowanie się w sytuacji ekonomicznej tej połaci kontynentu. Wzrok pada na grube wstęgi Renu, Mozy i Skaldy, z trudnością rozdzielając je tam, gdzie natura lub ręka ludzka połączyła je naturalną bifurkacją, lub sztucznym kanałem. Z gmatwaniny wód — rzek, morza i kanałów na ziemi holenderskiej, wydostaje się idąc ciągle po grubej wstędze, oznaczającej Ren na terytorja coraz odleglejsze. We Francji napotyka kanał Marno-reński i znowu wpada na ciasną sieć Renu, Mozy, Mozeli, Marny i Sekwany. Na prawo zarysowują się linje Menu i już niedaleko linja Dunaju. Ciągle drogami rzecznemi wzrok i umysł ludzki przenosi się przez kanał Ludwika i Dunaj aż na wybrzeże Morza Czarnego.

W wieloboku, utworzonym przez Ren, Mozę i Skaldę, wieloboku, którego ekonomiczne macki docierają aż, po Morze Czarne, a z drugiej dotykają wybrzeży morza Śródziemnego, dzięki hojnie przez naturę rozsianym złożom węgla (Pas de Calais, Borinage, Charleroi, Nadrenja, Westfalja) i dzięki energji ludności, gęsto wypełniającej ten okrawek najbogatszy Europy, zapanowała już dawno twórcza działalność ekonomiczna. Ludność, pozbawiona bogactw rolniczych, szukała sposobu opędzenia swych potrzeb, a opierając się na naturalnych zapasach energji dynamicznej i pracy ludzkiej stworzyła silny przemysł, a że produkty przemysłowe trzeba było wymienić, czemu dopomagały naszkicowane powyżej bezcenne drogi komunikacyjne, wnet na wybrzeżach morza Północnego, wyciągającego się u wrót tej krainy pracy i wymiany powstały siłą faktu organy, wypełniające tę, funkcję wymienno-rozdzielczą. Taka jest geneza portów Antwerpji, Rotterdamu i Hamburga.

Ponieważ zamiarem moim jest przedstawić sytuację tych trzech portów w świetle najświeższych danych statystycznych i faktów, pominę pouczające może historję z górą półwiekowej konkurencji. Zresztą poruszając pewne czynniki naturalne, wpływające na wytworzenie obecnej sytuacji ekonomicznej, mimochodem skreślić będę musiał niezmienne podstawy ekonomiczne walki tych trzech olbrzymów.

Weźmy za punkt wyjścia rok 1913 — ostatni rok normalny przed wojną. Statystyki [1]) oficjalne dają znakomite pojęcie o ruchu tych portów:

	Weszło statków	Ton reg.
Hamburg	18.078	14.185.000
Rotterdam	10.459	13.036.194
Antwerpja	7.056	12.022.100

Jak wynika z cyfr powyższych rok 1913 dał pierwsze miejsce Hamburgowi. Rotterdam i Antwerpja walczyły o drugie i trzecie. Zaznaczyć jednak należy, że zdarzały się wypadki zmiany kolejności i kilkakrotnie w okresie lat 1906 — 1913 Antwerpja przewyższała nieznacznie swego konkurenta holenderskiego, a nawet w r. 1906-ym stanęła pozornie [1]) przed Hamburgiem (Hamburg 9.398.000 t. — Antwerpja 9.618.000 t.).

Jednakże te cyfry, odnoszące się do tonażu netto statków nie dają jeszcze należytego pojęcia o sytuacji przedwojennej. Jeden mały szczegół może tu rzucić charakterystyczne światło. Jeśli poddamy badaniu t. zw. „tonaż przeciętny" [2]) w każdym z tych portów, otrzymamy cyfry bardzo wymowne.

Poniższa tabelka daje o tem pojęcie:

	Hamburg	Rotterdam	Antwerpja
1896	615	838	1182
1900	613	906	1276
1905	686	1024	1631
1913	784	1490	1703
1924	1227	1246	1970

Wynika z tego, że port Antwerpijski bez przerwy od roku 1896 zajmuje bezwzględnie pierwsze miejsce pod względem tonażu przeciętnego statku. Świadczy to niezbicie o regularności ruchu okrętowego w tym porcie i potwierdza się znakomicie faktem istnienia w Antwerpji około 130 linji okrętowych, zapewniających komunikację statkami większych rozmiarów. Ta okoliczność przemawia silnie na korzyść Antwerpji.

Oto w krótkości sytuacja w roku 1913.

Oprzyjmy się teraz na statystykach oficjalnych dła scharakteryzowania wyników r. 1924 [3]).

	Hamburg		Antwerpja		Rotterdam	
	Statków	Ton	Statków	Ton	Statków	Ton
1924	12.735	15.622 020	9.709	19.302.534	10.085	15 089.293
1923	13.340	15.400.923	9.351	17.353.498	8.069	12.338.016
Różnica	— 605	+ 221.097	+ 358	+ 1.949.036	+2.016	+ 2.751.277

---

[1]) Tonaż „netto" statków jest obliczany w Belgji w sposób specjalny. Władze portowe odliczając od tonażu brutto pojemność ciężaru martwego statku, biorą odnośnie do przestrzeni przeznaczonej na zapasy węgla cyfrę rzeczywistą, podczas gdy w innych państwach przyjmują w tym celu stary związek 32%. Różnicę w ten sposob powstałą (zwiększenie tonażu netto w stosunku do statystyki innych portów) oszacował konsul angielski w Antwerpji na 18%, Izba Handlowa w Rotterdamie na 10%, p. Henry de Vos na 5%. Cyfra 10% najlepiej mojem zdaniem odpowiada rzeczywistości. Zaznaczyć jednak należy, że w Hamburgu objęte są statystyką statki morskie, bardzo słabej pojemności, których statystyka Antwerpji i Rotterdamu nie uwzględnia.

1) Pozornie — z powodu różnicy w metodzie statystycznej.

[2]) Rezultat podziału ruchu wyrażonego w tonach przez ilość statków.

[3]) „Exportateur — Importateug Belge" z 7.I 1925.

A więc w roku 1924, nawet przy zastosowaniu wspomnianych powyżej w przypisku, najbardziej pesymistycznych rektyfikacyj statystycznych, obniżających ruch Antwerpji o 18%, ta ostatnia zatrzymuje absolutnie miejsce pierwsze. Ruch Antwerpji przedstawiłby się cyfrą 15.828.078 T., czyli o 427.155 T. więcej, niż Hamburga, a o 738.785 T. więcej, niż Rotterdamu, przyczem raz jeszcze podnoszę przyjęcie najniepomyślniejszej dla Antwerpji rektyfikacji.

Postaram się zanalizować ten stan rzeczy. Chodzi przedewszystkiem o rozstrzygnięcie kwestji, czy sytuacja obecna opiera się na silnych podstawach, czy jest usprawiedliwiona racją ekonomiczną, czy port Antwerpijski ma widoki utrzymania swej hegemonji, czy też ostatnie rezultaty zawdzięcza tylko zbiegowi okoliczności lub wypadkowi.

W tym celu rzeczą konieczną jest omówienia winterlandu tych trzech portów. Ale tutaj sprawę można uprościć. W rzeczy samej kwestja „hinterlandu" jest z punktu widzenia konkurencji zasadnicza dla Rotterdamu i Antwerpji — „hinterlandy" bowiem tych dwóch portów zachodzą na siebie, jak dwa koncentryczne koła. Istnieją też wspólne sfery atrakcji obu portów. Tymczasem „hinterland" Hamburga jest w pewnym sensie samoistny. Jeśli się nie uwzględni sztucznych sposobów polityki taryfowej na kolejach[1]) niemieckich, cały obszar Nadrenji i dobra część Westfalji leży na terytorjum ekonomicznem Antwerpji i Rotterdamu.

Są i przyczyny inne, dla których Hamburg nie wchodzi w tej mierze w grę konkurencyjną. Pierwszą jest zmniejszenie poważne floty niemieckiej[2]), drugą utrata kolonij w Afryce i na Dalekim Wschodzie, trzecią specjalną dla roku 1924: przesilenie gospodarcze. Staje się więc jasnem, że sytuacja Hamburga była dużo gorsza i nic dziwnego, że w roku bieżącym pokonała go Antwerpja zwłaszcza, gdy odnośnie do Belgji podkreśli się okoliczności równorzędne, nie-negatywne, a więc powiększenie [3]), wprawdzie nieznaczne floty belgijskiej, rozwój Konga Belgijskiego[4]), wzrost produkcji[5]).

Przypatrzmy się hinterlandowi Antwerpji. Obejmuje on przedewszystkiem samą Belgję. Dzięki drogom wodnym Mozy, Skaldy i Sambry, dzięki 2,170 km. kanałom belgijskim, dzięki najgęstrzej na świecie sieci kolejowej, cała Belgja jest znakomicie sprzęgnięta z Antwerpją. Już taki hinterland zapewnić może portowi rozwój. Jeśli się uwzględni, że Belgja eksportuje przeciętnie[1]) 75 proc. swej produkcji metalurgicznej, 95% produkcji szkła i broni, 90% luster, cynku i cementu, zrozumie się, jak silnym zrębem jest dla ruchu antwerpijskiego handel belgijski. Każdy Belg wymienia rocznie za około 1000 frs. towarów, $^3/_4$ konsumpcji zboża sprowadza się z zagranicy.

Jeśli zaraz weźmiemy Holandję, jako bezpośredni hinterland Rotterdamu, przekonamy się o jego absolutnej niższości. Kraj rolniczo-przemysłowy — dość rolniczy, by prawie zupełnie zaspokoić potrzeby swej ludności, za mało przemysłowy, by zdobyć się na poważną nadwyżkę produkcji. Dlatego też Rotterdam w większej daleko mierze jest portem tranzytowym, niż Antwerpja.

Antwerpja przy swym hinterlandzie belgijskim byłaby już poważnym portem, Rotterdam znikłby prawie zupełnie. Jednak sprawa nie jest tak prosta. Skalda i Moza łączą ściśle Belgję z terytorjum północnej Francji. Konar Hanoweert uprzystępnia Ren, spławny aż do Bazyleji, tegoż dopływ Men niesie berlinki aż po Oschaffenburg, a w najbliższej przyszłości ma uzyskać pierwszorzędne połączenie z Dunajem Necker przyłącza do tej strefy Stuttgart, a wreszcie Ruhr i Lippe w połączeniu z całym systemem konarów (Mittellandkanal) zagarniają całe nadreńskie zagłębie. Jednem słowem hinterlandem Antwerpji jest nietylko Belgja, ale również pn. Francja, zachodnie Niemcy, Turyngja, Saksonia, Szwajcarja, a nawet Węgry i Czechy.

Ale zapominać nie należy, że hinterland Antwerpji tak niezwykle rozległy i rozgałęziony, w części przeważnej pozostaje pod wpływem obcej polityki komunikacyjnej. Mówiąc jaśniej: z jednej strony Holandja wykonuje kontrolę nad Renem, z drugiej strony Francja stara się odbić Antwerpji część hinterlandu, zamkniętego granicami Francji. „Antwerpja musi liczyć na wytworzenie korzyści lokalnych, musi być portem najlepiej wyposażonym, najdalej rozpościerajacym swój wpływ i najtańszym".[2]).

Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę, że Ren, który stanowi dostęp do najbogatszych okolic niemieckich, siłą faktu niesie ich produkcję ku Rotterdamowi, że droga reńska do Rotterdamu jest o 110 km. krótsza, aniżeli droga prowadząca do Antwerpji z Renu (Dordrecht — Moerdijk), zwycięstwo Antwerpji musi uwypuklić jej konkurencyjne korzyści.

Jest rzeczą znaną, że Niemcy do portu antwerpijskiego przywiązują olbrzymią wagę i mimo różnicy odległości uważają go za ujście korzystniejsze od Rotterdamu. Istotnie w eksporcie Antwerpji — przynajmniej przed wojną 50% zajmowały towary niemieckie[3]). Łatwo też można

---

1) Artykuł 323 traktatu Wersalskiego zabrania Niemcom ustanawiania niższych stawek taryfowych dla towarów, wysyłanych do Hamburga z miejsc bardziej od tegoż oddalonych, niż od Antwerpji.

2) 1914: 5.098.000 T — 1924: 2.856.000 T.

3) 1914: 341.000 T. — 1924: 555.000 T.

4) Handel Konga: 1913: Import 87.000.000 Frs. — Eksport 71.000.000 Frs. 1920: Import 304.000.000 Frs. — Eksport 315.000.000 Frs. Za dalsze lata statystyki jeszcze nieopracowane. P. F. Masson (Le Congo Belge, Antwerpja 1925) ocenia na rok 1924 eksport na 700.000.000 Frs.

5) W stosunku do r. 1913 wzrosła produkcja stali w Belgji o 24%, węgla o 7%, koksu o 22%. (Le XXe Siècle z dn. 29|I 1925).

---

1) Henry de Vos „Anvers dans la communanté commerciale du monde. (Revue Econ. Intern. Mars 1922).

2) Les ports et leur fonction economique Dubois — Theurnissen Anvers. (Lonvain 1907).

3) Dr. Frederic Sohr: Le port d'Anvers (Cahiers Belges № 32).

zrozumieć entuzjazm niemiecki w chwili okupacji Antwerpji. Herman Schumacher z dumą pisał o zdobyciu niemieckiego ujścia dla Renu.[1]).

Cytuję te okoliczności, aby uwydatnić główny mój pogląd. Jest nim teza: jeśli Antwerpja z walki konkurencyjnej wychodzi zwycięsko, to przyczyn szukać należy nietyle w rozległości geograficznej jej hinterlandu, ile w pewnych specjalnie dodatnich cechach, charakteryzujących sam port w Antwerpji, sam rynek antwerpijski. Bardzo rozsądna polityka i wiekowa tradycja handlowa nadała tym cechom taką siłę atrakcyjną, że Antwerpja geograficznie może w stosunku do Rotterdamu upośledzona, jednakże go pokonać może.

Jeśli przejrzemy statystyki ruchu towarowego Antwerpji zauważymy, że różnica między importem i eksportem jest stosunkowo niewielka.

W roku 1912 np. ten ruch towarowy w omawianych portach przedstawiał się następująco:

	Antwerpja	Hamburg	Rotterdam
Import	10.080.450 T	16.648.000 T	20.058.000 T
Eksport	8.076.000 T	8.109.000 T	5.990.000 T

W roku 1923 import Antwerpji wynosił 12.419.000 T, eksport 8.443.000 T. W portach Hamburga i Rotterdamu ruch towarowy proporcjonalnie mało się zmienił.

Jak widać z tych cyfr eksport stanowił w Antwerpji 80% importu (w roku 1923 — 68%), w Hamburgu około 48%, w Rotterdamie najmniej, bo 33%[1])[2]). Jest to fakt brzemienny w następstwa z puntu widzenia taryf morskich.

Armator bowiem nie kalkuluje swego frachtu na podstawie jednej podróży pojedyńczej, ale bierze za podstawę t. zw. „round" — podróż okrężną. Jeśli jest pewien, że statek jego wyjechawszy z portu A, zawinąwszy i złożywszy swój ładunek w porcie B znajdzie tam ładunek powrotny, (t. zw. „fret de retour") ustali fracht niższy, niż w wypadku przeciwnym. Wtedy bowiem liczyć się musi z tem, że po złożeniu ładunku w B, statek jego będzie musiał udać się do portu C po nowy ładunek. W takim razie nadawca towaru z A do B, musi pokryć nie koszty podróży A — B, lecz podróży A — B — C.

Obfitość tego ładunku powrotnego w Antwerpji, jak na to wskazują zacytowane statystyczne dane, korzystnie wpływa na t. zw. „rynek frachtowy" (marché de frets) tak, że taniość frachtu morskiego może wyrównać różnicę frachtu kontynentalnego w odniesieniu do Rotterdamu, lub Hamburga. To jest pierwszy czynnik atrakcyjny, działający w zakresie rozszerzenia funkcji importowo-rozdzielczej portu.

Istnieją i inne czynniki. Bardzo poważnym jest powszechnie uznawana różnorodność ładunku, jaką statek, ładujący w Antwerpji spotyka. Rotterdam daje jako ładunek powrotny węgiel, lub rudę niemiecką, Antwerpja dzięki uprzemysłowieniu Belgji i swego hinterlandu przedstawia niezwykły wybór. Obok stali, żelaza, cynku, węgla, skór napotyka się poważne ilości maszyn, szyn, produktów chemicznych, cukru, materjału kolejowego, tkanin, cementu, a przedewszystkiem szkła, którego Antwerpja jest pierwszym sprzedawcą na świecie. I ta okoliczność ma wpływ niezwykły na kalkulacje pocztu i jego taniość w konsekwencji.

Przykład [1]) wyjaśni. Weźmy pod uwagę statek o tonażu 1800 t. (pojemność ok. 80000 stóp sześciennych), który ma wybór między ładunkiem rudy (1 tona rudy zabiera ok. 40 stóp sześc. przestrzeni) i ładunkiem włosia roślinnego (15 = 130 stóp sześc.). Fracht za rudę wynosi 6 shil. 4 pensy za 15, za włosie 8 shil. 5 p.

Biorąc ładunek samej rudy statek dałby dochód brutto ok. 580 funtów szterl. Biorąc ładunek włosia (mógłby go wziąć 610 t. i to wątpliwe ze względu na równowagę statku) przyniósłby około 260 funtów. Kombinując mógłby załadować 1400 t. rudy i 400 t. włosia, przedstawiających wartość frachtu około 650 funtów. Gdyby kombinacja była niemożliwa, podwyższenie frachtu byłoby konieczne.

Oto interesujący przykład. Kombinacja towarów ciężkich i lekkich jest najciekawszym problemem taryfowym. Wysoka wartość Antwerpji pod tym względem daje jej pierwszeństwo przed Rotterdamem. Różnorodność ładunku w porcie antwerpijskim pozwala na bardzo korzystne kombinacje.

Mówiąc o przeciętnym tonażu statków, zwróciłem uwagę na pierwszeństwo Antwerpji. Z powyżej umieszczonej tabelki jasno się okazuje, że do Antwerpji zawijają statki naogół o 60—70 proc. większe, niż do Rotterdamu i Hamburga. Jest to z jednej strony następstwem gęstości handlowej hinterlandu, z drugiej zaś szybkość operacyj za— i wyładowania. Dlatego armator nie boi się, że statek jego czekać będzie musiał parę dni na ładunek, lub, że z powodu powolności operacyj straci nieco cennego czasu. Gdyby się tego obawiał, posyłałby tam statki mniejsze, mniejszą stratę powodujące przez swe unieruchomienie, lub mniej odczuwające powolność operacyj. A jak widać z cyfr Antwerpja posiada lepsze stanowisko od swych rywali. I z tego wynika znowu wielka korzyść. Statek silniejszego tonażu wymaga proporcjonalnie mniejszych kosztów eksploatacji aniżeli statek mały [2]). Dzięki temu też może ofiarować korzystniejsze stawki frachtowe, zwłaszcza jeśli jest to t. zw. „tramps", a więc statek niezwiązany taryfami konferencji armatorów. Wielki udział statków większych w ruchu Antwerpji wpływa więc korzystnie na kształtowanie się tam stawek frachtowych.

---

[1]) Antwerpen, Seine Weltstellung und Bedentung für das deutsche Wirtschaftsleben (1916).

[2]) Po odliczeniu węgla załadowanego stosunek ten spada nawet do 16%.

[1]) Dubois — Theunisseu op. cit.

[2]) Statek 6150 t. zużywa przeciętnie 21 ton węgla dziennie, statek 2050 ton — 9 ton dziennie. Stosunek tonażów 3 : 1, paliwa 2$^1/_3$: 2, czyli oszczędność $^1/_9$. Na przejazd 8000 mil morskich statek 6150 ton zabiera 850 ton węgla, czyli unieruchamia 14% swej pojemności, statek 2050 ton zabierze 360 ton i zapełni niemi 18%.

Na zakończenie trzebaby dodać, że pod względem opłat portowych Antwerpja była i jest portem najtańszym w Europie. Jest to zrozumiałe obecnie nietylko ze względu na niski kurs franka belgijskiego. Trzeba tu wziąć pod uwagę—mojem zdaniem—i okoliczność inną. Antwerpja jest w każdej epoce swego rozwoju swemi rozmiarami i swą techniczną sprawnością przystosowana do swego obrotu i ruchu handlowego.

Weźmy przykład. Antwerpia, przewyższająca obecnie ruchem Rotterdam, posiada około 18 km. nadbrzeży wyładunkowych. Rotterdam 35. Oczywista administracja i amortyzacja tak nieproporcjonalnie wielkiego aparatu portowego jest kosztowniejsza dla Rotterdamu, niż dla Antwerpji, co też tłómaczy różnicę opłat. W roku 1912 przeładowano przeciętnie [1]) na 1 m. nadbrzeża w ciągu roku w Antwerpji ok. 1000 tòn towarów, w Rotterdamie 740, czyli o przeszło 25 proc. mniej. Obecnie cyfra ta wzrosła dla Antwerpji, a zmalała dla Rotterdamu. Tosamo, nawet „cacteris paribus" musi wpłynąć na różnicę opłat.

Z drugiej zaś strony Antwerpja zawsze znakomicie eskon uje zwyżkę swego ruchu i w stosownej chwili udostępnia nowe tereny portowe. I tak w r. 1919 znakomicie przewidziała przyszłe „zagęszczenie". Prace od kilku lat intensywnie prowadzone obejmują około 40 km. nowych nadbrzeży, które stopniowo, w ciągu najbliższych lat staną do użytku handlu. W ten sposób Antwerpja posiądzie 65 [2]) km. nadbrzeży i 600 ha basenów. Przyszła jej potęga bardziej jest imponująca, gdy się porówna, że

N.-York	ma 59:5	km. nadbrzeży	i 300	ha basenów	
Liverpool	„ 56	„	„ 231	„	„
Londyn	„ 51	„	„ 253	„	„
Rotterdam	„ 35	„	„ 183	„	„
Hamburg	„ 16	„	„ 148	„	„

Wreszcie — nie można zapominać o tem, że artykuł 361-szy traktatu Wersalskiego zastrzegł Belgji prawo wybudowania kanału przez terytorjum niemieckie: Ren (Ruhrort) - Moza-Antwerpja. Ten kanał dałby Antwerpji zupełną przewagę nad swym konkurentem holenderskim, pozbawiając tegoż korzyści naturalnych, wynikających z posiadania ujścia Renu. I może niedaleko jest chwila zrzucenia supremacji holenderskiej w zakresie handlu morskiego, chwila przypominająca dzieło Lambermonta[3]), który uwolnił Skaldę od ciężaru opłat, pobieranych do drugiej połowy XIX wieku przez Holandję od statków, przejeżdżających do Antwerpji.

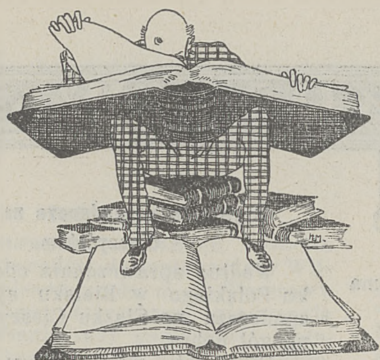
Oto w krótkości tło walki gigantów. Toczące się rokowania belgijsko-niemieckie rzucają tu nowe światło. Jedna rzecz jest jasna. A jest nią fakt, że świat coraz lepiej sobie uświadamia pozycję mocarstwową Belgji i daje temu formalny wyraz. Mocarctwa akredytują w Brukseli ambasadorów zamiast dawnych posłów. W Belgji zaś każdy wie, że potęgą i podporą tego mocarstwa małego obszarem, olbrzymiego pracą i energją jest: port w Antwerpji.

Antwerpja. *Lucjan Horowitz.*

[1]) Obliczenia własne.

[2]) Les travaux d'extension du port d'Anvers (Navigation du Rhin, wrzesień 1923).

[3]) Dzięki zabiegom Lambermonta Holandja traktatem z 15 maja 1863 r. zrzekła się za sumę 17.141.640 florenów prawa do pobierania tych opłat.



KSIĄŻKI NADESŁANE.

Buchalterja Kameralna dla Instytucji Samorządu Miejskiego, ułożył Henryk Chankowski, nauczyciel buchalterji i nauk handlowych. Warszawa, nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego, str. 108, cena zł. 1.

Jest to pierwszy w języku polskim podręcznik, który podaje w sposób jasny, dla każdego znającego ogólne zasady buchalterji, jak w Instytucjach Samorządu Miejskiego rachunkowość prowadzoną być powinna. Podręcznik ten obejmuje: sporządzenie inwentarza czyli spisanie całego stanu majątkowego; sporządzenie budżetu dochodów i wydatków; zaprowadzenie ksiąg rachunkowych; zaksięgowanie wszystkich dochodów i wydatków za m. styczeń; sporządzenie bilansu i kontroli ksiąg za m. styczeń; zaksięgowanie wszystkich dochodów i rozchodów za cały rok (luty—grudzień); bilans i kontrole ksiąg za cały rok i roczne zamknięcie ksiąg; nadto obejmuje wzory ksiąg głównej i pomocniczych, t. j. dochodów i rozchodów poszczególnych działów.

Arytmetvka handlowa, wydanie IV, tysiąc 21-szy, ułożył Henryk Chankowski, przejrzał i dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej Szkoły Nauk Politycznych. Zeszyt 1-y zawiera: Tabelę skróconą miar i wag wszystkich państw całego świata. Tabelę monet główniejszych krajów. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w czterech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone, cztery działania z niemi; działania skrócone. Miary i wagi angielskie. Zamiana miar i wag jednego kraju na miary i wagi drugiego kraju. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Całość wyjdzie w 5-ciu zeszyta h (około 30 arkuszy druku). Cena w przedpłacie 5 zł. za wszystkie zeszyty.

Księga Adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów Polskiego Górnego Śląska. Opracowała Izba Handlowa w Katowicach, wydanie 1925.

Poważnem utrudnieniem w stosunkach handlowych między rynkiem krajowym i zagranicznym z jednej a Górnym Śląskiem z drugiej strony był dotychczas brak Księgi Adresowej, informującej o adresach firm przemysłowo-handlowych na Górnym Śląsku. Lukę tę wypełnia znakomicie świeżo wydana „Księga Adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów Górnego Śląska", opracowana przez Izbę Handlową w Katowicach.

Na treść księgi tej, która znaleść się powinna odtąd w bibljotece podręcznej każdego przedsiębiorstwa, interesującego się Górnym Śląskiem, jako rynkiem zbytu lub źródłem zakupów, składa się szczegółowy wykaz *firm handlowych*, według poszczególnych gałęzi handlu, dokładnie opracowany wykaz *przedsiębiorstw przemysłowych*, zawierający również liczne *dane cyfrowe o produkcji*, adresy instytucji bankowych, spółdzielni i t. p., władz państwowych, wojewódzkich i t. d.

Skorowidz artykułów daje przejrzystą i dokładną odpowiedź na pytanie, jakie przedmioty produkuje dziś Górny Śląsk. Szczegółowo informuje on, co w tej wysoce uprzemysłowionej dzielnicy nabyć może interesant krajowy, zwracający się nieraz wskutek nieznajomości przemysłu górnośląskiego po te same artykuły zagranicę.

Księga obejmująca kilkaset stron druku wydana jest starannie, wszelkie zaś objaśnienia podane są w niej również w *języku francuskim* i niemieckim tak, iż łatwo posługiwać się nią może także czytelnik zagraniczny. W niezbyt bogatym naszym piśmiennictwie tego działu Księga Adresowa Górnego Śląska stanowi nowy, ważny przyczynek, który zanotować wypada z tem większem zadowoleniem, iż odzwierciadla on szczególnie w dziale poświęconym handlowi znaczny już stosunkowo przyrost polskiego stanu posiadania na Górnym Śląsku.

Cena za egzemplarz oprawny 10 złotych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach polskich i wydawnictwie czasopisma dla Handlu Zagranicznego Polski „Han-za" Sp. z o. o. w Mikołowie na Górnym Śląsku.

Ogłosił drukiem Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska" pracę p. L. Pączewskiego p. t. „*Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*". Autor traktuje swą pracę nie jako wyczerpującą monografję, lecz jako zarys. Został w nim jednak zawarty b. bogaty materjał informacyjny i liczbowy, zaczerpnięty z licznych publikacji polskich, oraz urzędowych źródeł rękopiśmiennych, dający możność zorjentowania się i uświadomienia sobie znaczenia w życiu gospodarczem Polski lasów, przemysłu i handlu drzewnego.

Lasy traktowane są wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego i statystycznego i przedstawiony jest zarówno ich stan w czasach przedwojennych, jak i chwili obecnej. Dla celów porównawczych oraz dla wyrobienia sobie jaśniejszej orjentacji również zobrazowany jest przemysł i handel drzewny w okresie przedwojennym, oraz w czasach obecnych.

Pracę p. Pączewskiego, który dał się już poznać z szeregu prac ekonomicznych, niewątpliwie zechcą poznać zarówno sfery, interesujące się sprawami drzewa z punktu widzenia praktycznego, jak i jednostki, teoretyczne mające dla nich zainteresowanie.

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Zamówienia rządowe na rok 1925 dla przemysłu hutniczego i metalowego.

W budżecie na rok b. przewidziane są następujące zamówienia:

	ilość t.	wartość zł.
ze strony Min Kol. Żel.:		
surówki	1,000	154,000
żelaza handlowego i formow.	6,000	1,320,000
blachy żelaznej	3,000	800,000
stali spręż. i maszyn.	500	150,000
szyn kolejowych i lasz	52,000	15,000,000
zwrotnic i części tychże	10.000	6,000,000
rur do lokomotyw	1,500	645,000
kół i części tychże	12,000	4,495,000
osi	200	80.000
sprężyn nośnych	300	174,000
sprzęgieł („kuplungów") i części skł.	1,030	778,000
śrub	600	380,000
drutu żelaznego	320	136,000
rur gazo- i wodociągowych	300	143,000
ołowiu	490	390,000
cynku	7,5	5,700
blachy cynkowej	200	170,000
konstukcji mostowych	1,400	5
3,000 wagonów towar.) 100 wagonów osob.) 40 lokomotyw)		35,000,000
naprawy wagonów		18,000,000
naprawy lokomotyw		14,000,000
ze strony Min. Rob. Publ.		
żelaza handlowego i formow.	1,300	
blachy cynkowej	130	
ze strony Gen. Dyrekcji Poczt i Tel.		
żelaza handlowego.		
konstrukcji żelazn.	50—80	
blachy cynk. 5 mm gr.	10	
ze strony Monopolu Spirytusowego		
cystern żelaznych, rur itd.		7,500,000
ze strony Min. Spraw Wojsk.		
wyrobów przemysłu hut.		4,500,000
wyr. przem. chemiczn.		4 500,000
parku kolejowego		2,000,000
narzędzi i śrub		7,000,000
obrabiarek metali		4.700,000

Odnośnie do kaucji przy zamówieniach rządowych, które z reguły wynosić mają 5 do 10 proc., a od których jednak firmy zasługujące na zaufanie mogą być zwolnione, przygotowuje Min. Skarbu przepisy, których wszystkie inne ministerstwa będą musiały ściśle przestrzegać. Ministerstwa przy udzielaniu zleceń obowiązane są trzymać się ram uchwalonego budżetu.

Wezwania do przedłożenia ofert mają być przedewszystkiem kierowane do firm krajowych, a następnie dopiero do zagranicznych. Przy udzielaniu zleceń różnica w cenie od 5–7 proc. nie będzie stanowiła przeszkody w udzieleniu danego zlecenia firmie krajowej. Zasada ta uchwalona przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów ma być przestrzegana przez wszystkie ministerstwa, a nad wykonaniem jej ma czuwać Min. Przem i Handlu.

Wyroby ogniotrwałe.

Wobec stałego kwestjonowania przez przemysł górnośląski zdolności produkcyjnej i jakości fabryk wyrobów ogniotrwałych, ministerjum przemysłu i handlu, chcąc rozstrzygnąć spór pomiędzy przemysłem, konsumującym wyroby ogniotrwałe na Górnym Śląsku, a krajowymi producentami tychże wyrobów, rozgrywających się na płaszczyźnie ulg celnych, — wydelegowało komisję pod przewodnictwem p. Łady-Kowalewskiego z minist. przemysłu i hanlu dla zbadania stanu tych fabryk, ich zdolności produkcyjnej oraz jakości wyrobów. Komisja powyższa zbadała 5 większych fabryk wyrobów ogniotrwałych, jak: Marywil (Radom), Cmielów (w Cmielowie), Jadwigów (w Ostrowcu), Inż. Wł. Klepacki (w Ostrowcu), Skawina (Małopolska) i zebrała dane, co do pozostałych fabryk i znalazła, że urządzenie większości naszych fabryk w niczem nie ustępuje urządzeniom w fabrykach koncernów, zarówno niemieckiego, jak i czeskosłowackiego. Zdolność produkcyjna krajowych fabryk wyrobów ogniotrwałych, po przeliczeniu wydajności ich pieców, określono na około 140.000 ton, co przy maksymalnem zapotrzebowaniu krajowem, stanowi nadprodukcję około 20,000 ton. Z fabryk tych komisja pobrała próby w celu zbadania własności fizycznych i chemicznych wyrobów ogniotrwałych. Po przeprowadzeniu badań sprawa przedstawiona będzie komitetowi celnemu.

Ożywienie gospodarcze na Śląsku Cieszyńskim.

Według sprawozdania oddziału Banku Polskiego w Bielsku sytuacja gospodarcza na Śląsku Cieszyńskim jest naogół dobra.

Przemysł włókienniczy przetrwał szczęśliwie martwy sezon. Przemysł żelazny, maszynowy, bronzowniczy pracuje z natężeniem, przemysł drzewny, a w szczególności fabryki mebli giętych pracują dobrze i eksportują. Eksport papierówki i tartego materjału do Niemiec, Francji, Holandji ruszył się i daje zarobki. Przemysł budowlany jest doskonale postawiony. Cegielnie otrzymały zamówienia na 3/4 roku. Przemysł papierowy jest dobrze zatrudniony, a cementowy zabezpieczył sobie kredyty.

Sytuacja przemysłu olejowego.

Minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń przyjął na dłuższej konferencji przedstawicieli związku wytwórców olejów roślinnych, którzy przedstawili mu sytuację przemysłu olejowego w kraju. Kryzys w przemyśle tym wywołany ogołoceniem rynku z surowca (siemienia lnianego) spowodował, że w chwili obecnej wszystkie większe olejarnie przemysłowe są bezczynne. Przemysłowcy złożyli postulaty swoje, zmierzające do zabezpieczenia przemysłu olejowego w przyszłym sezonie oraz do zaradzenia niedomaganiom w chwili obecnej. W szczególności delegacja zwróciła się o pomoc kredytową na zakup surowca przyszłej kampanji i o zwolnienie cła na wywóz makuchów, jako produktu ubocznego w tym przemyśle. P. minister obiecał rozpatrzeć przedstawiony mu memorjał.

Z przemysłu cementowego.

Budowa fabryki cementu „Firley" jest już na ukończeniu. Do uruchomienia fabryki, które nastąpi zaraz na początku wiosny, potrzeba jeszcze 100 tys. dolarów. Fabryka zbudowana jest według najnowszych wymagań techniki i produkować będzie od 20 do 30 wagonów dziennie. Według obecnych obliczeń cena cementu tej fabryki będzie niższa o 30 proc. od cen obecnych, co pozwoli konkurować jej nietylko na rynku krajowym ale i zagranicznym, zwłaszcza, już obecnie duże zainteresowanie wykazują kraje południowe i Anglja.

Kryzys w przemyśle garbarskim.

W przemyśle garkarskim rozszerza się z każdym dniem kryzys a zarazem i bezrobocie. Wywołane jest to brakiem surowca i zamówień. Z braku zbytu oraz gotowizny przeprowadzone są w poszczególnych fabrykach garbarskich redukcje robotników i dni pracy.

KRONIKA HANDEL KRAJOWA

Pośrednictwo.

Min. spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów, delegata rządu w Wilnie i komisarza rządu m. st. Warszawy z okólnikiem, dotyczącym stosowania rozporządzenia rady ministrów o tępieniu nadużycia handlu pośredniczącego. Z zażaleń organizacji zawodowych, handlujących bydłem i trzodą, rzeźników i masarzy, wynika, iż w niektórych województwach władze administracyjne 1-ej instancji, opierając się na przepisach rozporządzenia rady ministrów z d. 11-go stycznia 1923 r. o tępieniu nadużyć handlu pośredniczącego przedmiotami powszedniego użytku, ograniczają kupowanie bydła na targach przez kupców zamiejscowych, wyznaczając różne godziny dla zakupu bydła przez kupców miejscowych i zamiejscowych.

W celu zapobieżenia rozmaitemu lub niewłaściwemu interpretowaniu przez wspomniane władze postanowień rozporządzenia, minist. spraw wewn. wyjaśnia, że traktowanie kupców zamiejscowych w sposób odmienny od kupców lub rzeźników miejscowych, wyznaczanie innych godzin nabywania bydła na targu dla kupców zamiejscowych, niż dla miejscowych, niema uzasadnienia i nie może być stosowane.

Minist. zwraca dalej uwagę, iż stosowanie gospodarcze nieuzasadnionych ograniczeń przy nabywaniu „żywca" na targach bezpośrednio od producenta przez kupców, rzeźników i masarzy, ma następstwa niepożądane, gdyż zmusza do uciekania się do zbędnego pośrednictwa, powoduje więc podrożenie towaru i utrudnia aprowizację miast.

Minist. poleciło wydać zarządzenia: 1) nie czynienia przeszkód przy kupowaniu bydła i trzody przez zamiejscowych kupców dla zaopatrzenia w mięso większych ośrodków miejskich i przemysłowych, oczywiście w granicach obowiązujących przepisów sanitarno-weterynaryjnych, 2) czuwania nad tem, aby czas, przeznaczony dla bezpośredniego kupowania przez spożywców mięsa, nie uniemożliwiał zaopatrzenia się w „żywiec" hurtownikom, rzeźnikom i masarzom.

Amerykańsko-polski układ handlowy.

Radca handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. L. W. Rogers, zapytany o znaczenie prowizorycznego układu handlowego polsko-amerykańskiego, oświadczył: prowizoryczna umowa handlowa jest krótka, ale zasadnicza. Opiera ona wzajemne stosunki na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Doniosły ten punkt, na którego podstawie towary amerykańskie będą traktowane, jak towary krajów, które posiadają z Polską zawarty traktat handlowy i odwrotnie, ożywi znacznie wzajemną wymianę towarową. Spodziewać się można, iż w następstwie tego na rynku polskim pojawią się towary amerykańskie po cenie znacznie niższej, niż dotychczas. Na miejsce bowiem dotychczasowych normalnych obowiązywać będą uprzywilejowane zniżone stawki celne. Układ ten uważać można za środek wzajemnego zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-amerykańskiej.

O polską flotę handlową.

16 ub. m. pod przewodnictwem wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka odbyło się zebranie przedstawicieli najpoważniejszych pomorskich kół gospodarczych, instytucyj samorządowych oraz delegatów województwa poznańskiego i śląskiego. Zgromadzenie to omawiało sprawę rozpoczęcia wielkiej akcji śród społeczeństwa celem stworzenia potężnego towarzystwa polskiej floty handlowej.

Po ukończeniu dyskusji wojewoda w imieniu całego Pomorza zgłosił akces do akcji budowy polskiej floty handlowej i zawiadomił, iż związek powiatów pomorskich postanowił sam zakupić 1 okręt. Oprócz województwa poznańskiego i śląskiego poparcie czynne przyrzekło woj. warszawskie.

Polska flota handlowa.

Według statutu, który otrzymał zatwierdzenie komitetu organizacyjnego T-wo akcyjne Polskiej Floty Handlowej posiada 3.000.000 zł. kapitału zakładowego, podzielonych na 120.000 akcyj po 25 zł. każda. Tow. projektuje nabycie 4-ch statków o pojemności 1000 ton, które będą kursować na 2 ch linjach: Gdańsk — Hamburg - Londyn — Amsterdam i z powrotem oraz do portów bałtyckich. Siedzibą towarzystwa jest Poznań.

Czekolada gdańska.

Oprócz 5 wagonów czekolady gdańskiej, przesyłanych tygodniowo do Polski, przybywa jeszcze do nas wiele innej zagranicznej czekolady: szwajcarskiej, wiedeńskiej, holenderskiej i t. d.

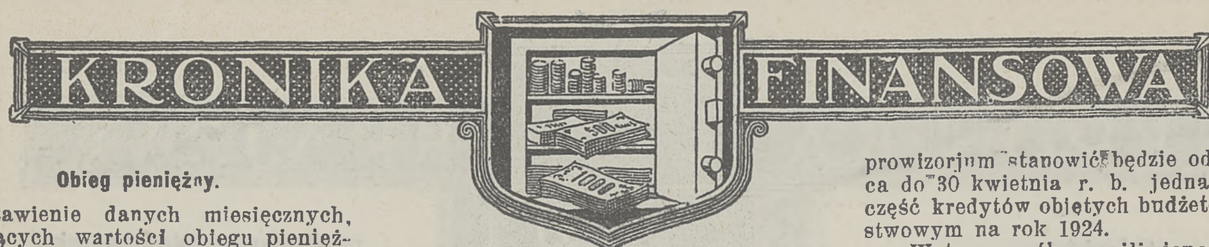
Czekolada tego ostatniego pochodzenia opłaca cło, które gdańskich wyrobów nie obciąża. Są to gatunki drogie, mniej dostępne dla szerszego ogółu. Nasze lepsze gatunki czekolady bynajmniej nie ustępują im pod względem dobroci i smaku, są od nich tańsze. Import czekolady gdańskiej może ujemnie zaważyć na naszym bilansie handlowym. Wskutek importu zmniejsza się też spożycie cukru w Polsce. Wywozimy surowiec, który po przerobieniu wraca do nas w pastaci gotowego fabrykatu. W ten sposób sami popieramy przemysł niemiecki. Zresztą, ekspansja gdańskich fabryk czekolady jest zjawiskiem typowem. Wiele firm niemieckich, działających dawniej na terenie Poznania, Pomorza i Śląska, przeniosło się do Gdańska, tworząc nowe placówki gospodarcze. Znając dokładnie rynek polski, potrafią one wcisnąć się wszędzie. Obecna sytuacja pod tym względem ulec musi zmianie na rzecz wytwórczości krajowej. Do rządu i kół zainteresowanych należy znalezienie wyjścia z sytuacji i uniemożliwienie, ewentualnie zmniejszenie importu czekolady gdańskiej do Polski. Najlepiej jednak będzie, gdyby kupiectwo polskie wstrzymało się od zakupu gdańskich wyrobów czekoladowych.

Obrót towarowy Gdyni.

Chociaż port w Gdyni znajduje się dopiero w budowie i nie jest jeszcze otwarty dla właściwej eksploatacji, jednak cyfry jego obrotu towarowego i żeglugowego przedstawiają się już wcale pokaźnie. Do portu weszło w r. 1924 23 statków motorowych przybrzeżnych, 293 statki parowe, 19 statków żaglowych, razem w żegludze przybrzeżnej 360 statków o łącznym tonażu netto 20.964 tonn. Statki te przywiozły 11.779 pasażerów. Dalej przybyło 2336 kutrów i 125 łodzi rybackich, które przewiozły 378 tonn ryb, statków oceanicznych przybyło 21 parowych i 6 motorowych o łącznym tonażu netto 40.616 tonn. Statki oceaniczne przywiozły 631 tonn ładunku i 12.725 pasażerów. Razem przybyło do Gdyni 2693 statki, 24.501 pasażerów i 1009 tonn ładunku. Cyfry co do wejścia przedstawiają się jak następuje: 21 statków rządowych nie wojennych, 20 statków motorowych, 293 statki parowe, 19 żaglowych, razem 353 statki żeglugi przybrzeżnej o tonnażu 20.854 tonn netto z 8433 pasażerami, pozatem 2305 kutrów i 127 łodzi rybackich z 235 tonn ryb. Oceanicznych statków wy- 21 parowych i 6 motorowych z tonażem 40.616 tonn, 15.050 pasażerami i 9086 ładunku. Roczny łączny obrót portu wynosi 5408 statków o tonażu 123.050 tonn, nie licząc w tonażu łodzi rybackich. Opłat portowych Gdynia za rok 1924 dała 12 i pół tysięcy złotych.

Żyto.

Warszawski rynek zbożowy zachował w ub. tygodniu spokój w obrotach. Pomimo b. nikłej liczby dokonanych tranzakcji, ceny zboża utrzymały się na poziomie 31 zł. 50 gr. — 32 zł. za kwintal loco stacja załadowania. Przemysł młynarski odczuwa nadal trudności w zbyciu produktow, wobec czego o zakupach zboża przez młyny na na większą skalę na razie liczyć nie można. Czy stan ten wpłynie na kształtowanie się tendencji zniżkowej na rynku zbożowym, jest rzeczą wątpliwą, albowiem na rynku warszawskim czynią ostatnio zakupy, coraz częściej i w coraz większych ilościach, młyny Zagłębia Dąbrowskiego, co przy wogole słabej podaży zboża jest zupełnie dostateczne, aby utrzymać obecnie jego ceny.



Obieg pieniężny.

Zestawienie danych miesięcznych, dotyczących wartości obiegu pieniężnego w Polsce, świadczy, iż od powstania Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce stale wzrasta, z wyjątkiem listopada, w którem obieg uległ, niewielkiemu zresztą zmniejszeniu.

O wzroście nasycenia rynku znakami pieniężnemi zestawienie:

	og. wart. obiegu	w tem bil. B, P.
	miljony	złotych
w d. 31 maja 1924 r	439 9	244,9
„ 30 VI „	489.6	334,4
„ 31 VII „	530.8	394,3
„ 31 VIII „	563,5	430,3
„ 30 IX „	589.1	460,4
„ 31 X „	642.9	503.7
„ 30 XI „	629,0	597,6
„ 31 XII „	675.8	559.9
„ 31 I 1925 r.	694.3	553.2

Ogólna wartość obiegu pieniężnego składa się z obiegu biletów bankowych, obiegu biletów zdawkowych, częściowo wycofanych i zamienianych na bilon, z obiegu bilonu i z niewycofanych jeszcze z obiegu marek polskich, których ilość bardzo szybko się zmniejsza. W ostatnim miesiącu obieg markowy, przerachowany na złote, wynosił zaledwie 1,7 milj. zł. faktyczny zatem obieg złotowy stanowił w końcu stycznia rb. 692 2 milj. złotych (banknotów 553,2, biletów zdawkowych 93,7 i bilonu 45,4 milj. zł.), gdy w końcu r. 1923 i na początku 1924 r. wartość znaczków obiegowych stanowiła 70—100 milj. zł.

Z Banku Polskiego.

Na walnem zebraniu akcjonarjuszów Banku Polskiego, odbytem d. 14-go ub. m., o którem pisaliśmy, obecny był prezes rady ministrów i minister skarbu, p. Wł. Grabski, któremu zgromadzeni urządzili gorąco owację, odpowiadając długotrwałemi oklaskami na ustęp przemówienia prezesa Banku, p. Karpińskiego, o zasługach p. ministra Grabskiego w pracy nad uzdrowieniem naszego skarbu i stosunków pieniężnych w Polsce. Zaznaczyć też warto, że prezes Banku, p. Karpiński, wezwał walne zebranie akcjonarjuszów do rozpoznania pierwszego sprawozdania Banku temi samemi słowami, któremi zakończył mowę swoją minister Lubecki na zwołanem przed 96-laty zebraniu cenzorów dla wysłuchania pierwszego również sprowozdania ówczesnego Banku Polskiego za rok 1828. „Zechcecie rachunkowość sprawdzić – na każdy szczegół będą wam przedłożone dowody zażądacie objaśnień — z ubieganiem się, dostarczone wam zostaną. Raczcie tylko, powtarzam — obracać to wszystko na dobro i użytek publiczny, aby z plonu mądrości waszej tyle i sama instytucja, i rząd, i powszechność korzystały, ile mają prawa tego się spodziewać po was".

Rada Banku polskiego na posiedzeniu utworzyła zastępstwa Banku Polskiego w niżej podanych miejscowościach i powierzyła je instytucjom: w Chojnicach oddziałowi Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, w Dąbrowie Górniczej oddziałowi Polskiego Banku Przemysłowców we Lwowie, w Rawie Mazowieckiej oddziałowi Banku Ziemian w Warszawie, w Rawiczu i Wągrowcu oddziałowi Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu i w Zawierciu oddziałowi Banku Przemysłowców w Poznaniu.

Dochody i rozchody skarbu państwa w styczniu 1925 roku.

Dochody budżetowe skarbu państwa z poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw i monopoli przyniosły 140,1 mil. zł., przedsiębiorstwa 27 mil. zł. i monopole 18,7 mil. zł.

Z wpływów tych pokryto wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne wydatki stycznia według budżetu 1925 r. w sumie 125,7 mil. zł. Resztę zużyto na pokrycie wydatków budżetu 1924 r. przewidzianych w t. zw. terminie ulgowym. Mimo, iż na wydatki budżetu r. 1924-go w terminie ulgowym wynoszące 72,9 mil. zł. zaczerpnięto poza nadwyżką dochodów nad wydatkami stycznia r. b. część rezerw pozostałość w gotowiźnie w końcu stycznia 1925 r. w kasach skarbowych, na rachunku w Banku Polskim i P.K.O. wynosi 77,3 mil. zł., nie licząc szeregu lokat i dotacji zwrotnych w bankach państwowych oraz części rezerwy w walutach obcych na rachunku Skarbu Państwa w Banku Polskim.

Prowizorjum budżetowe na marzec i kwiecień b. r.

Minister Skarbu wniósł do Sejmu przyjęty dn. 18 b. m. przez Radę Ministrów projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 marca do 30 kwietnia b. r.

Projekt ma na celu zapewnienie podstawy prawnej gospodarce państwowej na zasadach analogicznych do obowiązujących obecnie przepisów ustawy o prowizorium budżetowem od 1 stycznia do 28 lutego b. r. Granicę wydatków państwowych według wniesionego prowizorjum stanowić będzie od 1 marca do 30 kwietnia r. b. jedna szósta część kredytów objętych budżetem państwowym na rok 1924.

W ten sposób umożliwione będzie zaspokojenie konieczności państwowych bez przesądzania wyników prac Izb prawodawczych nad budżetem na r. 1925 i ewentualnego zmniejszenia przez nie preliminowanych na rok 1925 kredytów.

Ułatwienia kredytowe dla eksporterów.

Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową — o 2 proc. niższą od normalnej, t.j. obecnie 8% w stosunku rocznym.

Na ostatniem posiedzeniu Rada Banku upoważniła Dyrekcje do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej — w zależności od oficjalnej stopy dyskontowej, obowiązującej w kraju, w którego walucie weksel jest wystawiony.

Tak np. obecnie weksle dolarowe płatne w Europie oraz weksle funtowe, akceptowane przez firmy angielskie, będzie Bank Polski dyskontował podług stopy 5% w stosunku rocznym, a weksle funtowe, akceptowane poza Anglją — w stosunku 6 proc. rocznie.

Przyczyni się to niewątpliwie do ułatwienia eksporterom polskim konkurencji na rynkach zagranicznych.

Monety srebrne.

Obecnie jest w obiegu około 11 miljonów złotych w monetach srebrnych 1 i 2 złotowych. Ukazanie się w obiegu polskich monet srebrnych przyjęte zostało przez społeczeństwo z wielką radością, jak o tem sygnalizują oddziały Banku Polskiego z szeregu miejscowości. Cytujemy kilka charakterystycznych głosów: Oddział Banku Polskiego w Lesznie donosi: „Srebrne monety przywitało społeczeństwo z wielką radością, zrobiły one dobre wrażenie". Oddział Banku w Piotrkowie informuje: Za nabyte złoto i srebro płacimy klijentom, przeważnie wieśniakom — naszym srebrem, które jest bardzo chętnie i mile przyjmowane". Oddział w Równie pisze: Puszczone w obieg monety srebrne wywarły dodatnie wrażenie". Oddział w Starogardzie donosi: „Wielkie zainteresowanie dla srebrnych 1 i 2 złotówek zaspokajaliśmy w najszerszej mierze, ludność z radością i pewną dumą je powitała".

Bilans handlowy.

Ogłoszony bilans handlowy Polski przedstawia się następująco:

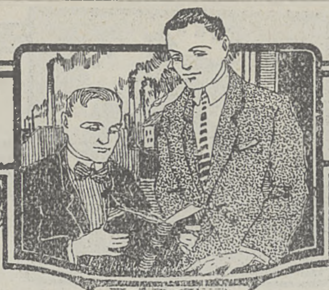
W grudniu 1924 roku przywóz wynosił 244.526 tonn wartości 179.916 tys. zł., wywóz 1.508.102 tonn wartości 135.574 tys. zł.

W całym roku 1924 przywóz wyniesił 2.408.995 tonn wartości 1.480.198 tys. zł. W roku 1923 — 3.194.207 tonn wartości 1.116.482 tys. zł.

Wywóz w r. 1924 wyniósł 15.739.762 tonn wartości 1.263.442 tys. zł. W roku 1923 wywóz wynosił 17.647.758 tonn wartości 1.195.587 tys. zł.

Rok zatem 1924 zamknęliśmy ujemnym bilansem handlowym wynoszących 363.716 tys. zł.

Ustawy i rozporządzenia.



Regulowanie wysokości przemiału zboża.

Rada Mini trów uchwaliła projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustalaniu cen mąki i pieczywa.

Rada Ministrów władna jest wydawać rozporządzenia, regulujące: a) wysokość przemiału żyta oraz pszenicy, b) import i sprzedaż mąki żytniej oraz pszennej, c) wypiek i sprzedaż pieczywa.

W stosunku do powiatów i miast, w których wysokość cen mąki lub pieczywa jest gospodarczo nieuzasadniona, Minister Spraw Wewnętrznych ustala ceny mąki i ceny pieczywa w zależności od faktycznych cen rynkowych po wysłuchaniu specjalnie powołanych komisyj.

Komisje składać się będą z dziesięciu członków, a mianowicie: 1) z jednego przedstawiciela rolników, 2) z jednego przedstawiciela handlujących zbożem, 3) z jednego przedstawiciela młynarzy, 4) z jednego przedstawiciela piekarzy, 5) z jednego przedstawiciela spółdzielni spożywców, 6) z trzech przedstawicieli robotniczych (pracowniczych) związków zawodowych, 7) z dwóch przedstawicieli związków komunalnych.

Winny przekroczenia tych rozporządzeń ulegnie karze grzywny do 500 złotych, karze aresztu do 6 tygodni lub tym obom karom łącznie.

Właściwie do orzekania są władze administracyjne I instancji. Od orzeczenia karnego władzy administracyjnej I instancji można w ciągu dni 7 od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy odwołanie do właściwego Sądu Okręgowego. Grzywny, oraz towary skonfiskowane przechodzą na rzecz Skarbu Państwa.

Nowelizacja ustawy o podatku obrotowym.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o podatku obrotowym zawiera szereg zmian w kierunku przystosowania przepisów podatkowych do obecnych warunków gospodarczych.

Najpoważniejszą ze zmian jest zniesienie opodatkowania t. zw. obrotów wewnętrznych powstających z tytułu przejścia towarów z jednego do drugiego oddziału lub zakładu tego samego przedsiębiorstwa. Obniżoną do jednego proc. stopę stosuje projekt do obrotów osiąganych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów o ile artykuły te zostały nabyte przez te przedsiębiorstwa celem dalszej przeróbki względnie zużycia w przemyśle. Następnie projekt zwalnia od podatku instytucje kredytu długoterminowego, dla instycji zaś krótkoterminowego obniża stopę podatku z 5 na 3 proc. Centralna Kasa Spółek Rolniczych płaci podatek tylko od połowy normalnej podstawy opodatkowania. W jednym tylko wypadku nowela podwyższa stawki dla przedsiębiorstw komisowych pośrednictwa handlowego i pośredników handlowych z 2—10 proc.

Pozatem projekt wprowadza zasadniczą zmianę w organizacji komisji do spraw podatku przemysłowego, a mianowicie czwartą część członków wybierać będzie Rada Miejska, czwartą część Sejmik lub Rada Powiatowa, resztę mianuje dyr. Izby Skarbowej.

Minister Skarbu i Przemysłu i Handlu otrzymali upoważnienie w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżania stopy podatku.

Przepisy o obrocie obcemi walutami.

W dniu 31 marca r. b. upływa termin ważności ustawy, upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotu dewizami.

Mimo ustabilizowania się waluty polskiej reglamentacja dewizowa w pewnych kierunkach jest jeszcze niezbędną. Dotyczy to specjalnie przepisów, dotyczących ucieczki kapitałów oraz przepisów o walucie, osiąganej z eksportu.

W związku z tem rada min. uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy, udzielającej ministrowi skarbu upoważnienie do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Uchwalony przez radę ministrów projekt zmiany tej ustawy zawiera przedłużenie terminu jej ważności do dnia 31 marca 1926 roku oraz kilka zmian redakcyjnych.

Zmiana rozporządzeń, wydanych dotychczas na podstawie starej ustawy nie jest przewidywana.

Przepisy wypełniania asygnat skarbowych.

Dowiadujemy się, że min. skarbu poleciło wszystkim urzędom państwowym, aby przy wydawaniu asygnat zlecających wypłatę sum pieniężnych kasom skarbowym zakreślano starannie puste miejsca pozostające na asygnatach po wpisaniu kwoty. Zarządzenie to wywołane zostało ujawnieniem wypadków fałszowania asygnat przez dopisywanie w pustych miejscach sum dodatkowych.

Protesty wekslowe jako zlecenia pocztowe.

W dzienniku ustaw nr. 16 ogłoszono rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie protestowania weksli przesyłanych w zleceniach pocztowych. Według tego rozporządzenia nadawca listu zleceniowego może żądać oddania notarjuszowi do protestu weksla niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności, ale tylko w tym wypadku, o ile w tej miejscowości znajduje się siedziba notarjusza. Żądanie oddania weksłu notarjuszowi wyrazić ma nadawca przez podkreślenie odnośnego tekstu w wykazie zleceniowym. Listy takie winny być nadawane tak wcześnie, by do urzędu pocztowego, ktory ma wykonać zlecenie nadejść mogły przynajmniej na 24 godzin, nie wcześniej jednak jak na 7 dni przed terminem płatności.

Zeznania o dochodzie.

Ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 dla osób fizycznych i spadków wakujących przesunięto na d. 1 maja 1925 r. Dla osób prawnych, obowiązuje w r. 1925, termin ustawowy, który kończy się w dniu 1 maja r. b.

Przywóz i wywóz środków odurzających.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sprawieliwości z dn. 20 stycznia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 98) przywóz z zagranicy i wywóz zagranicę środków odurzających (opium, morfina, heroina, kokaina i in.) może się odbywać tylko na podstawie uprzedniego uzyskania od Ministerjum Spraw Wewnętrznych certyfikatu przywozu lub wywozu i od Ministerjum Skarbu — zezwolenia na dokonanie odprawy celnej. Przywóz i wywóz kokainy, jej soli i przetworów może się odbywać tylko przez urzędy celne w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie i Gdańsku, zaś innych środków odurzających przez urzędy celne w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Lwowie, Przemyśle, Krakowie, Katowicach, Wilnie, Stołbcach i Gdańsku. Na przywóz i wywóz środków odurzających z i do Gdańska konieczne jest pozwolenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Urząd celno-pocztowy w Łodzi.

Celem ulżenia głównemu urzędowi pocztowemu w Warszawie pracy w cleniu paczek zagranicznych, generalna dyrekcja poczt w porozumieniu się z Ministerstem Skarbu postanowiła urządzić w Łodzi przy tamtejszym urzędzie pocztowym oddział celno - pocztowy. Czynności tego oddziału rozpoczną się dnia 2 marca b. r. Do nowego urzędu celnego w Łodzi będą kierowane paczki zagraniczne z 54 urzędów pocztowych, rozlokowanych w b. gub. kaliskiej i piotrkowskiej. Od 1-go marca urzędy te wyklucza się od clenia w Warszawie i przyłącza się do okręgu pocztowo-celnego w Łodzi.



Różne.

Różne.

Taryfikacja drewna przy wywozie.

Celem ułatwienia przy taryfikacji drewna przy wywozie wydało Ministerstwo Skarbu z dniem 22 stycznia okólnik, w którym ustaliło następującą nomenklaturę i charakterystyczne cechy głównych gatunków drewna, objętych obowiązującą taryfą wywozową:

Drewno opałowe, wymienione w poz. 228 p. 1 taryfy wywozowej stanowi drzewo szczapowe lub okrągłe różnych gatunków (oprócz osiki), nieokorowane, długości do 1,1 metra.

Cłu wywozowemu podlega tylko drewno opałowe handlowe: gałęzie w całości trzaski, pniaki, okiść i t. p. wywożone w stanie naturalnym, cłu wywozowemu nie podlegają.

Dłużyce i kłody są to pnie drzew rozmaitego gatunku; w zależności od grubości, długości i gatunku drewna dłużyce i kłody otrzymują rozmaite nazwy handlowe.

Do dłużyc i kłód wymienionych w poz. 228 p. 2 taryfy celnej wywozowej zalicza się tylko drzewo budowlane i tartaczne, do którego należą dłużyce i kłody drzew rozmaitego gatunku (oprócz osikowych), nieokorowane, lub na czerwono okorowane (t. j. bez obnażenia drzewa) o grubości od 21 centymetrów (bez kory) w cienkim końcu i dowolnej długości.

Do drewna, opłacającego cło wywozowe zalicza się również wszelkie dłużyce i kłody, chociażby czysto okorowane, niewymienione w niniejszym artykule jako wolne od cła.

Dla odróżnienia dłużyc i kłód, podlegających opłacie cła wywozowego od specjalnych gatunków drewna, wolnych obecnie od opłaty cła wywozowego, podaje się poniżej charakterystyczne cechy gatunków częściej spotykanych w handlu, a mianowicie kopalniaków, słupów telegraficznych, papierówki (oprócz osikowej) i żerdzi.

Kopalniaki są to cienkie kłody sosnowe, jodłowe i świerkowe o grubości do 20 centymetrów w cienkim końcu włącznie, czysto (do białegodrzewa) okorowane długości do 8 m, włącznie.

Słupy telegraficzne są to cienkie kłody sosnowe, jodłowe, świerkowe i dębowe o średnicy do 20 cm. włącznie w cienkim końcu, czysto (do białego drzewa) okorowane, długości od 7,5 do 12 m. włącznie. Słupy telegraficzne bywają zazwyczaj gładko z sęków oczyszczone.

Papierówka jest to drzewo świerkowe i jodłowe w stanie okrągłym (wałki), okorowane, średnicy do 30 cm. i długości do 1,1 m. względnie do 2,2 m (podwójne).

Żerdzie są to dłużyce cienkie, mające w odległości 1 metra od grubszego końca najwyżej 14 cm. średnicy okorowane lub nie i dowolnej długości.

Drewno osikowe wszelkich gatunków podlega opłacie cła podług poz. 228 p. 3 taryfy wywozowej.

Drewno impregnowane we wszelkim stanie nie podlega opłacie cła wywozowego.

Przy wymierzaniu drzewa dopuszcza się pewne odstępstwa od powyżej wymienionych wymiarów (tolerancję), wynoszące jeden (1) cm. w grubości drewna i dziesięć (10) cm. w długości, o ile ilość sztuk, przekraczających wymiary wskazane jest nieznaczna (nie przenosi 10% całego ładunku).

Obecne cło wywozowe na drewna jest następujące: (poz. taryfy celnej 228) Drewno: 1) opałowe zł. —.50 od 100 kg.; 2) dłużyce i kłody zł. —.40 od 100 kg; 3) osika nieobrobiona, belki, bale i deski osikowe oraz papierówka osikowa zł. 1.50 od 100 kg.

Uwaga: W razie trudności wyważenia, określa się wagę towaru według następującego zamiennika ciężaru na objętość: 1 m^3 drewna miękkiego — 700 kg.; 1 m^3 drewna twardego—900 kg.; 1 metr przestrzenny drewna opałowego miękkiego — 500 kg.; twardego — 650 kg.

Wszystkie inne niewymienione w poz. 228 gatunki drewna wolne są od opłat wywozowych.

Przy tej sposobności przypominamy, że zaświadczenia walutowe dla wywozu wszelkiego drzewa nieobrobionego wystawić może tylko Bank Polski. Wystawienie tegoż zaświadczenia uzależnionem jest od zobowiązania się eksportera wobec Banku Polskiego do sprzedaży uzyskanej z eksportu waluty w ilości, która została następująco ustalona: za m^3 kopalniaków na 7 szylingów, słupów telegraficznych 12 szylingów, jodły, klona, modrzewiu i świerku 12½ szylingów, sosny, brzozy i olchy 15 szylingów, buku 17½ szylingów, wierzby, lipy, topoli i jesionu 20 szylingów, dębu i brzostu 30 szylingów za metr przestrzenny, papierówki iglastej 1,30 dolara, za metr przestrzenny drzewa opałowego 0,75 dol.



Cywilna szkoła pilotów w Poznaniu.

Liga Obrony Powietrznej Państwa ogłasza, że dnia 1 marca b. r. otwarta zostanie cywilna szkoła pilotów na lotnisku w Poznaniu.

Kurs szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i szkolenie praktyczne na dyplom pilota wojskowego.

Kandydaci do szkoły, w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za wyszkolenie, muszą zgłaszać podania do Departamentu Żeglugi Powietrznej Min. Spraw Wojskowych w Warszawie (Mokotów) bezpośrednio, lub do Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa przez odnośne komitety tejże.

Do podania załączone muszą być dowody:

1. Obywatelstwa polskiego.
2. Wieku (świadectwo metryczne).
3. Ukończenia conajmniej 4 klas szkoły średniej.

Po zgłoszeniu podania kandydat dostaje polecenie do odnośnego wojskowego szpitala okręgowego na zbadanie jego fizycznej zdolności do lotnictwa, o czem orzeczenie dołącza do akt.

Zwolnienie od opłat następuje w drodze decyzji Dep. Żegl. Pow., przyczem kandydat w wieku przedpoborowym wypełnić powinien deklarację do wykonania swego obowiązku służby wojskowej w wojskach lotniczych, kandydat zaś, który swoją obowiązkową służbę wojskową już uprzednio ukończył wypełnia deklarację, obowiązującą do odbycia nadterminowej służby w wojskach lotniczych na przeciąg 10-u miesięcy.

Uwagi dodatkowe:

1. Dyspozycje do szpitala wydaje Departament Żeglugi Powietrznej M. S. Wojskowych dopiero po zakwalifikowaniu kandydata.

2. Złożenie deklaracji zarządzają władze wojskowe dopiero po przyjęciu kandydata do szkoły.

3. Uczniowie zostają zakwaterowani w wojskowym budynku na miejscu.

Wystawa w Grudziądzu.

Na rzecz organizowanej w lipcu r.b. pierwszej pomorskiej wystawy rolnictwa i przemysłu dotychczas pomoc pieniężną zadeklarowały następujące instytucje i firmy:

Wydział krajowy województwa pomorskiego subwencja na kapitał gwarancyjny 1,000 zł. Zjedn. Rada miejska m. Grudziądza 30,000 zł. Wydział powiatu grudz. 3,000 zł. Pomorska izba rolnicza 5,000 zł. Pomorski Bank Roln. Toruń, na kapitał gwarancyjny 1,000 zł. Zjedn. fabryki maszyn „Unja" w Grudz. na kap. gwaranc. 1,000 zł. Pomorskie T-wo rolnicze Toruń na kap. gwaranc. 100 zł. Inż. Jan Broda w Toruniu 200 zł. Wydział powiatowy tczewski 100 zł. Ogółem 55,400 zł.

Posiedzenie komitetu celnego.

Dnia 7 ub. m. w Min. P. i H. odbyło się posiedzenie Komitetu Celnego, na którem zostały uchwalone: wniosek w sprawie skasowania ulgi celnej na obuwie, które obecnie korzysta z 40 proc. redukcji cła. Wniosek ten uzyskał większość 20 głosów przeciwko 2. Również b. znaczną większością przyjęto wnioski o zniesieniu ulgi celnej na odzież męską i na bieliznę. Sprawy powyższe ostatecznie załatwi Komitet Ek. Rady Ministrów.

Obok tego Komitet wypowiedział się za wprowadzeniem ulgi celnej dla szeregu towarów, jak dla kwasu sallicylowego, nasion lucerny, nasion drzew iglastych, mierników elektrycznych, sortowników dla młocarni i inne.

Pozatem Komitet Celny uznał za wskazane, ażeby termin ważności pozwoleń na skorzystanie z ulgi celnej był przedłużony do trzech miesięcy od daty wygaśnięcia rozporządzenia o ulgach celnych, na którego podstawie dane pozwolenie zostało wydane.

O rozwój chłodnictwa w Polsce.

W związku z wynikami międzynarodowego kongresu chłodniczego, odbytego w ubiegłym roku oraz niedostatecznym rozwojem chłodnictwa w kraju, Min. Przemysłu i Handlu podjęło inicjatywę zorganizowania chłodnictwa. W tym celu mają być zorganizowane specjalne towarzystwa z udziałem rządu dla przeprowadzenia niezbędnej propagandy i rozwoju chłodnictwa. Konferencja w tej sprawie rozpocznie się w dniach najbliższych. Jest więc nadzieja, że ważna ta dziedzina wreszcie zostanie zorganizowana.

Rozszerzenie węzła krakowskiego.

W izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie odbyła się konferencja pod przewodnictwem prez. Epsteina w sprawie rozszerzenia węzła krakowskiego oraz budowy nowych linji kolejowych w okręgu izby.

Po dłuższej dyskusji zebrani oświadczyli się za budową linji: Kraków — Busk, Kielce — Lublin, stwierdzili naglącą potrzebę rozszerzenia węzła krakowskiego i jaknajrychlejszej odbudowy linji Kraków — Myślenice — Mszana Dolna celem skrócenia drogi do Zakopanego. Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Likwidacja prywatnych fabryk tytuniu.

Zgodnie z postanowieniami ustawy o monopolu tytuniowym, zlikwidowano ostatnio w Wilnie trzy mniejsze wytwórnie prywatne: „Sułtan" — 72 robotników, „Union" — 70 robotników, „Szyszman i Duruncza" — 72 robotników. Zaznaczyć należy, że w Wilnie czynna jest duża fabryka zatrudniająca obecnie 300 robotników.

W sprawie giełdy drzewnej w Bydgoszczy.

Jak nas informują p. minister Przemysłu i Handlu zatwierdził już kandydatów na maklerów przysięgłych przy giełdzie drzewnej w Bydgoszczy W dniach najbliższych ma być również zatwierdzony regulamin notowań tej giełdy, wobec czego spodziewać się należy, że w najbliższym czasie giełda zostanie oficjalnie otwarta i rozpocznie swą działalność.

Podatek dochodowy a bilanse markowe.

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w celu umożliwienia wszystkim firmom złożenie władzy podatkowej bilansów frankowych. pomimo upływu terminu wyznaczonego na ich składanie zwrócił się do ministerjum skarbu z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia izbom skarbowym.

Wystąpienie to spowodowane jest tem, że do centralnego Związku napływają liczne skargi na niepomiernie wysokie wymiary podatku dochodowego. Skargi te pochodzą w znacznej mierze od firm, które przedstawiły władzom podatkowym bilanse markowe, a które w porównaniu do firm posiadających bilanse frankowe, znalazły się w nader trudnej sytuacji, bowiem jest rzeczą ustaloną, że przepisy, oparte na waloryzacji poszczególnych pozycji bilansowych, naogół pozwalają określić dochód przedsiębiorstwa dość dokładnie, gdy waloryzacja mechaniczna zawsze daje wyniki, nie odpowiadające rzeczywistości, mianowicie wykazuje dochody znacznie większe od tych, jakie faktycznie były osiągnięte. Ponieważ, z punktu widzenia formalnego, firmy takie nie mogą szukać ratunku w drodze złożenia bilansu frankowego, gdyż, z powodu uchybienia terminu, bilans frankowy musiałby być przez władze podatkowe odrzucony, zachodzi potrzeba odstąpienia od tego ograniczenia, albowiem byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości i zadaniem ustaw podatkowych, gdyby władze podatkowe ściągały od płatników więcej, niż się istotnie należy i niż mogą zapłacić bez uszczerbku dla swej egzystencji.

Ustawa handlowo-przemysłowa.

W dniu 28 b. m. na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej przy Min. Przemysłu i Handlu omawiano najnowszy projekt ustawy przemysłowej.

Projekt ten odbiega w wielu kierunkach od projektów, złożonych poprzednio. Między innemi nowy projekt przewiduje znaczne rozszerzenie liczby przemysłów koncesjonowanych oraz zawiera przepisy, ograniczające wolność wykonywania przemysłów okrężnych. Nowy projekt w jak najszerszej mierze przewiduje zasadę wolności wyboru zajęcia i zarobkowania, ustaloną przez Konstytucję. Lista przemysłów koncesjonowanych przewiduje 12 zarobkowości, które wolno wykonywać dopiero po uzyskaniu koncesji.

Z przemysłów koncesjonowanych wyeliminowano przemysł murarski, ciesielski i kominiarski, które zostały zaliczone do przemysłów rękodzielniczych. Zbyt daleko idąca wolność przemysłowa w wykonywaniu przemysłów okrężnych doznała znacznego ograniczenia w nowym projekcie. Naogół nowa ustawa, która ma wejść w życie w 3 miesiące po jej ogłoszeniu, uwzględnia w granicach możliwości postulaty zainteresowanych grup gospodarczych. Należy zaznaczyć, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia odroczyć ten termin ogólnie lub dla poszczególnych województw najdalej na trzy dalsze miesiące.

Polska jako dłużnik.

W wydaniu paryskiem *New York Heralda* z dnia 14 b. m. znajdujemy krótki artykuł o Polsce, p. t. *„Poland as a Deblor"* (Polska, jako dłużnik), brzmiący w przekładzie, jak następuje:

„Radosny przykład dają niektóre mniejsze narody europejskie pod względem uporządkowania swych ognisk tak co do zewnętrznych zobowiązań finansowych, jako też wewnętrznych stosunków monetarnych. Polska, która dłużna jest Stanom Zjednoczonym sumę dużą w stosunku do swych źródeł produkcyjnych, jest jednym z narodów takich.

„Poza Francją, niema narodu, któryby więcej zasługiwał na sympatję Ameryki i pomoc jej podczas wielkiej wojny. Pochwyciwszy dawno poszukiwaną sposobność odzyskania wolności i zwierzchnictwa, ten, najbardziej może krzywdzony z narodów podbitych, okazał odwagę, stałość i lojalność pierwszorzędną, a od chwili wojny postępowanie jego zaznaczyło się wybitnie jako uczciwego dłużnika. Ratyfikacja przez parlament warszawski umowy co do spłaty długów, zaciągniętych u Ameryki, potwierdza usprawiedliwioną opinję godności, jaką posiada nowy rząd Polski, zwalczający bohatersko liczne kłopoty".

Wzrost bezrobocia.

Od listopada roku ubiegłego kryzys bezrobocia stale się zwiększa. Poniżej podajemy liczby ilustrujące ten stan rzeczy.

1924			
26. 7.	149.097	30. 8.	159.820
27. 9.	155.245	25.10.	147 065
29.11.	150.180	27.12.	159.060
1925			
3 1.	163.080	10. 1.	165.160
17. 1.	168 880	24. 1.	172.400
31. 1.	175 020	7. 2	178.070

Jak widać, tylko październik roku ubiegłego wykazuje pewne zmniejszenie liczby bezrobotnych w związku z sezonowem ożywieniem w niektórych gałęziach przemysłu.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Bank Zjednoczenia w Poznaniu w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji do dnia 31 marca r. b.

Józef Sroczyński — Fabryka Mebli Styl. w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji.

Francusko-Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji. (Komisja Likwidacyjna — Bank Handlowy w Warszawie, Traugutta 7|9 — Sekretarjat Generalny)

„Atom" — Zjedn. Zakł. Chem. wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji do dn. 21 maja r. b. Warszawa, Nowolipki 98.

Tow. Akc. Budowy i Prowadzenie Hotelów w Warszawie — od dnia 1 lipca r. b. wypłacana będzie dywidenda za rok 1924 w biurze Zarządu Tow.

Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakł. Ostrowieckich — wymienia tymczasowe świadectwa na oryginalne akcje VII-ej emisji. (pl. Trzech Krzyży 3 od 9½ —12½).

Sp. Akc. „Transportomłyn" w Bydgoszczy — przeszła w stan likwidacji.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Wystawa wzorów przemysłu polskiego w Medjolanie.

Niezależnie od organizacji międzynarodowego Targu w Poznaniu, którego termin przypada w roku bieżącym na czas od 3 do 10 maja — Miejski urząd targu poznańskiego przystąpił do zorganizowania wystawy wzorów przemysłu polskiego na Targu w Medjolanie. Miejski urząd targu poznańskiego otrzymał zawiadomienie od dyrekcji Targu w Medjolanie, iż przemysł polski otrzyma osobny pawilon ,o powierzchni 300 m. kw. Koszty połączone z wysyłką eksponatów na wystawę wzorów w Medjolanie są niewielkie i dlatego przemysł polski. a zwłaszcza te gałęzie wytwórczości, które produkują na eksport, powinny się zainteresować poważnie tą wystawą wzorów. Na ręce miejskiego urzędu targu poznańskiego już teraz napływają zgłoszenia od wystawców polskich, pragnących wziąć udział w wystawie wzorów w Medjolanie, której termin przypada na czas od 12 do 27 kwietnia 1925 r. Wedle statystyki urzędowej, przeprowadzonej przez polskie placowki konsularne zagraniczno-handlowy rynek włoski reflektuje przedewszystkiem na maszyny włókiennicze, sukno, wyroby konopne, powrozy, sznurki, zgrzebła, wyroby techniczne dla przemysłu włókienniczego, wyroby szczotkarskie, meble gięte, maszyny rolnicze, węgiel, oleje mineralne, nawozy sztuczne, materjały i przetwory chemiczne mąka ziemniaczana, krochmalna, wódki, koniaki, nasiona, parafina, klej, deski, naczynia emaljowane i t. d.

Co piszą w Anglji o Polsce.

„The Financial Times“ zamieścił w jednym z ostatnich swych zeszytów dłuższy artykuł o polskiej reformie finansowej. W tytule tego artykułu autor stwierdza, że „stosowana polityka została usprawiedliwiona i że najgorszy okres przesilenia już minął“.

Przytoczywszy następnie dane dotyczące stabilizacji marki, utworzenia Banku Emisyjnego, zmiany waluty, zrównoważenia budżetu autor podkreśla z uznaniem uporządkowanie przez skarb polski zobowiązań wypływających z długu zewnętrznego i zaznacza, iż „wszystkie kwestje dotyczące długu wobec rządu brytyjskiego zostały obecnie uregulowane“.

W drugiej części artykułu autor omawia sytuację gospodarczą, stwierdza zmniejszenie się bezrobocia, zniżkę cen oraz pomoc okazywaną przez Bank Polski, zaznaczając, iż „polityka konserwatywna, jakiej się trzymał bank, pomimo krytycyzmu kół przemysłowych okazała się usprawiedliwiona“.—„Jakkolwiek — pisze dalej — ze stanowiska polskiego jeszcze jest dużo trudności, które w obecnem położeniu trzeba przezwyciężyć, to jednakże jest zupełnie widoczne, iż najgorszy okres przesilenia już minął“. W końcu artykułu znajdujemy szczegółowe omówienie wpływów i wydatków państwowych w r. b. i następującą końcową uwagę:

„Poprawa opisana wyżej, jaka się zarysowała w jesieni wraz z dobrem wrażeniem wywołanem uporządkowaniem polskiego długu wobec naszego kraju, powinna wywołać zainteresowanie w Anglji Polską, która pod względem handlowym i przemysłowym jest jeszcze stosunkowo mało rozwinięta. Dalszy postęp, którego należy się obecnie spodziewać winien być w Londynie śledzony ze znacznem zainteresowaniem.

Targi zagraniczne.

W czasie od 25 marca do 8 kwietnia odbędą się szóste międzynarodowe targi w Brukseli.

W czasie od 2 do 15 marca roku bieżącego odbędzie się targ w Lyonie.

W czasie od 15 — 18 lutego 1925 r. odbędą się targi w Królewcu.

Czechosłowacki eksport maszyn.

Według oficjalnych danych statystycznych eksport maszyn w roku ubiegłym wynosił ogółem 460 miljonów.

W eksporcie tym uczestniczyły następujące państwa: Rumunja w sumie 104 milj., Włochy—58 milj., Jugosławja 55 miljm., Austrja 52 milj., Polska — 38 milj., Węgry — 22 milj., Niemcy — 18 milj., Francja — 12 milj., Belgja — 9 milj., Anglja — 6 milj.

Eksport węgla do Czech.

Morawsko-Slezsky Dennik donosi, że kontygent węgla z Polski zostanie znacznie podwyższony. Polska będzie mogła eksportować do Czechosłowacji miesięcznie 70.000 ton zamiast dotychczasowych 30.000. Oprócz tego przyznana zostanie Polsce zniżka taryfy transportowej.

Cła protekcyjne na meble.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney zawiadomił Ministerstwo Przemysłu i Handlu, iż Australja zamierza wprowadzić nowe dodatkowe cła protekcyjne od mebli giętych, importowanych tam z zagranicy.

Ponieważ rząd Polski nie ma możności przeciwdziałania temu, przeto zwraca uwagę firm zainteresowanych, iż przy eksorcie mebli giętych do Australji należałoby obecnie tak kalkulować ceny, aby utrzymać ten eksport pomimo owej podwyżki cła, skoro ona wejdzie w życie.

Z międzynarodowej izby handlowej.

Odbyło się 17-te posiedzenie rady międzynarodowej izby handlowej w Paryżu pod przewodnictwem prezesa izby, p. W. Bootha, wiceprezesa Guaranty Trust Co, w Nowym Jorku. Na zebraniu tem Polska była reprezentowana przez p. B. Hersego, członka rady międzynarodowej izby handlowej, i jego zastępcę, p. hr. Jezierskiego.

Głównym przedmiotem odbrad było ustalenie programu prac III-go kongresu M. I. H., który odbędzie się w Brukseli między 21-ym a 28-ym czerwca r. b. Poza głównym tematem, dotyczącym odbudowy gospodarczej Europy w związku z wykonaniem planu Daves'a i prawdopodobnem uregulowaniem długów międzysprzymierzonych, kongres zajmie się sprawami specjalnemi, podzielonemi na 3 grupy: finansową, przemysłowo-handlową i transportową. Trzecią częścią kongresu będą sprawozdania międzynarodowej izby handlowej z wyników, osiągniętych w przeprowadzeniu uchwał poprzedniego kongresu, który odbył się w Rzymie.

Wreszcie rada M.I.H. powzięła szereg rezolucji, głównie w sprawach podatkowych i morskich, które będą przedyskutowane na kongresie brukselskim, oraz przyjęła kilkudziesięciu nowych członków, rzeczywistych i popierających, a w tem 15 poważnych firm polskich,jako członków popierających i izbę przemysłowo-handlową, w Poznaniu, jako członka rzeczywistego.

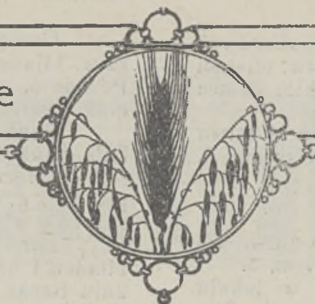
Obecnie M. I. H. skupiła 554-y organizacje gospadarcze, jako członków rzeczywistych izby i 1398 przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i finansowych, jako członków popierających, należących do 36 krajów, reprezentowych w M. I. H Obecnie przedstawicielstwo Polski na terenie M. I. H. obejmuje stosunkowo niewielką ilość członków, bo zaledwie 4-ch członków rzeczywistych i 52-ch członków popierających.



Koncesje naftowe w Zagłębiu Borysławskiem.

„Temps“ uważa za fakt dokonany zawarcie przez rząd polski umów z dwoma wielkiemi towarzystwami amerykańskiemi co do poszukiwań i próbnych wierceń złóż naftowych w Zagłębiu Borysławskiem. Wielki organ paryski podkreśla, iż mimo zaprzeczeń naszego rządu — wiadomość ta bezwzględnie odpowiada prawdzie.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.



2 marca.

Belgijsko-Polska Sp. Akc. Tow. Akc. Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 pp. w siedzibie Tow. w Brukseli, przy ul. Chaussée de Vleurgat 171.

3 marca.

Katowickie Towarzystwo Naftowe — zwycz. o zatw. bilansu, przewalut. kapitału i podwyższenie o godz. 7 po poł. w lokalu Spółki w Katowicach, ul. Plebiscytowa 28.

Rafinerja, Fabryka Spirytusu i Likierów „Klasno" — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakł. o godz. 4 po poł. w lokalu Spółki w Krakowie, ulica Staszewskiego 25.

Tow. Akc. „Krasiniec" — zwycz. o zatw. bilansu o g. 2 pp. w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, Boduena 1.

Djecezjalny sklep Akcyjny w Radomiu—zwycz. o zatw. bilansu o g. 11 przed poł. w Radomiu, Warszawska 16.

4 marca.

Tow. Akc. „Teren" — nadzw. o przewalut. kapitału Akc. o g. 1 po poł. w Poznaniu, Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Centrala dla Handlu i Przemysłu „Cehape" — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysok. kapit. zakład. o godz. 4 po poł. w Katowicach, Pocztowa 16.

5 marca.

Tow. Akc. „Silesia" — zwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku o godz. 4 po poł. w hotelu Polonia w Tarnowskich Górach, ul. Krakowska.

Tow, Akc. „Mazut" — zwycz. o godz. 5 pp. w Biurze Zarządu w Warszawie, Królewska 23.

Polski Przemysł Korkowy — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w biurze Spółki w Warszawie, Solec 59.

Bazar Polski — nadzwycz. o likwidacji Sp. o godz. 3 po poł. w lokalu w Krakowie.

Sp. Akc. Przemysłu Metalurg. i Garbarsko-Chemicznego „Autogen" — nadzwycz o zatw. bilansu i określenie kapitału zakł. o godz. 19 w Warszawie, w Kancelarji adw. Ludomira Sujkowskiego, ul. Krucza 37.

6 marca.

Zakłady Ceramiczne „Pruszków" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Zjednoczonych Ziem Polskich w Warszawie, pl. Napoleona 7.

Sp. Akc. Samochodów „Polski Fiat" zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. o godz. 3 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Zakroczymska 1.

7 marca.

Tow Akc. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich z siedzibą w Warszawie przy ul. Miodowej 10. — zwyczajne o godz. 11 rano w siedzibie Tow.

Zakłady Ceramiczne „Rumaki" — nadzwycz. o zatw. bilansu i powiększ. kapit. zakład. o godz. 15 w Włocławku w gmachu hotelu „Victoria".

Tow. Przemysłu Leśnego „Listwin-Ludwipol" — zwycz. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Kredytowej 1.

Zgierska Farbiarnia i Apretura — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Zgierzu, przy ul. Szczawińskiej 2.

Syndykat Centralnego T-wa Rzemieślniczego — zwycz. o g. 7 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie, N.-Świat 48.

Lesieniecka Fabryka Drożdży prasowanych i spirytusu — zwycz. o zatwierdzeniu bilansu i przewalutowanie majątku o godz. 4 po poł. w sali konferencyjnej Warszawskiego Banku Dyskontowego we Lwowie, 3 maja 14.

Cukrownia „Choceń" — zwycz. o zatw. bilansu, określenie kapit. zakł. o godz. 2 pp. w lokalu Zarządu w Choceniu.

Syndykat Koszykarski — nadzwycz. o zatwierdz. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze Spółki w Krakowie, ul Szczepańska 1.

Tow. Przemysłowe „Kabel" — zwycz o zatw. bilansu, przewalut. majątku, powiększenie kapit. o godz. 5 pp. w lokalu Tow. w Warszawie, Królewska 41.

Tow. Akc. Wielkopol. Zakłady Przetworów Kartoflanych w Wronkach — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 i pół pp. w sali hotelu „Bazar" w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10.

Sp. Akc. dla Handlu i Produkcji Chmielu i Surowców Browarnianych dawn. M.Weinreb i Ska we Lwowie — zwyczajne o zatwierdzeniu bilansu o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego oddz. we Lwowie, ul. 3 maja 14.

8 marca.

Parowy Browar „Bergszlos" — nadzwycz. o zatw. bilansu i ustalen. kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w Równem, 3 Maja 189.

„Palatine" — zwycz. o zatw. bilansu o g. 10 i pół rano w lokalu S-ki w Warszawie, Nowy Świat 36.

Fabryka Wyrobów Metalowych I. M. Proszower i S-ka — zwycz. o zatwierdzeniu bilansu, ustalen. wysokości kapitału o g. 12 w poł. w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskich 25 m. 3 w Warszawie.

Fabryka Maszyn „B-cia Ogórkiewicz i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o g. 4 po poł. w lokalu firmy w Miechowie.

9 marca.

Cukrownia i Rafinerja „Zbiersk" — zwycz. powtórne o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakład. o g. 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Mokotowskiej 25.

Pleszewskie Młyny Parowe — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 i pół rano w sali posiedzeń Poznańskiego Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu, Wjazdowa 11.

I Małopolskie Towarzystwo Akc. dla Przemysłu Chemicznego — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakład. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

Konfekcja Damska — zwycz. o przewalut. majątku o g. 11 rano w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu, plac Wolności 8|9.

10 marca.

Bank Przemysłowców Radmoskich — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Banku w Radomiu.

Tadeusz Kraft i S-ka — nadzw. o zatw. bilansu o g. 7 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie, Grzybowska 43.

Młyn Poznański — zwyczajne o przewalut. majątku i zatw bilansu o godz. 4 po poł. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3.

Hurtownia Perfumeryjna Drogerzystów — zwycz. o g. 10 rano w Resursie Kupieckiej w Poznaniu.

Tkanina — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Spółki o g. 10 rano w Hotelu Centralnym w Grudziądzu.

Zakłady Przemysłowe w Tenczynku — zwycz o zatw bilansu o g. 5 pp. w Katowicach, ul. Sławkowska 1.

Sp. Akc. Budowy i Eksploatacji Motorów Spalinowych Prof. Dr. L. Ebermana S.A.B.E.M.S — zwycz. o zatw. bilansu i przewalut. majątku o godz. 6 po poł. w Ziemskim Banku Kredytowym w Warszawie, Nowy Świat 23.

Bank Wzajemnego Kredytu — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o g. 5 po poł. w Krakowie, Basztowa 8.

11 marca.

Tow. Przemysłowo-Leśne „Styr" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w Warszawie, Moniuszki 7 m. 3.

Polska Nafta — zwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Chmielna 10.

12 marca.

Sp. Akc. „Trud" — zwycz o zatw. bilansu i likwidacji Spółki o godz. 5 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, Al. Jerozolimska 23.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Ziemi Grójeckiej— zwyczajne o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 1 po poł. w Domu Ludowym w Grójcu.

Sp. Akc. „Promet" — nadzwycz. o likwidacji Spółki o godz. 5 w lokalu przy ul. Zielnej 45 m. 6 w Warszawie.

Żywiecka Fabryka Papieru — zwycz. o zatw. bilansu o g. 3 i pół w lokalu fabryki w Zabłociu obok Żywca.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akc.— zwycz. zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8.

Tow. Akc. „Gorgo" — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. o godz. 5 po poł. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 24.

13 marca.

Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne — zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Kopernika 30.

Centrala Skór — nadzwyczajne o godz. 11 rano w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3.

Centrala Skór — zwycz. o zatwierdzenie bilansu o godz. 12 w poł. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3.

„Orient" — zwycz. o g. 6 po poł. w Warszawie, w lokalu, ul. Niecałej 4 m. 5.

14 marca.

„Rozwój" Dom Handlowo-Przemysłowy i Centrala Zleceń — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 4 po poł. w Tow. Rozwój w Warszawie, Żórawia 2.

Towarzystwo Zakład. Chemiczn. „Strem" — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kap. zakład. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Mazowiecka 7.

Tow. Zakupów dla Przemysłu Graficznego — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału zakładowego o godz. 6 i pół. w lokalu Zarządu w Warszawie, Marszałkowska 143.

Cukrownia i Rafinerja „Borowiczki" — nadzwyczajne o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, Kredytowa 1.

Motor Polski w Żninie — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenia kapitału zakładowego o godz. 11 i pół rano w sali p. Górnego w Żninie.

Bergenskie Baltyckie Trasporty w Polsce — zwycz. o o zatw. bilansu i o przeistoczenie na Sp. z ogr. odp. o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, Al. Jerozolimskie 36.

Wapniarnia „Miasteczko" — zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 5 po poł. w sali Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu, Pocztowa 30.

Bank Międzynarodowy w Warszawie — zwycz. o zatw. bilansu, podwyższenie kapit. zakładowego o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Św.-Krzyska 25.

Cukrownia „Dobre" — zwycz. o zatwierdzenie bilansu, przeszacowanie majątku o godz. 3 po poł. w Cukrowni „Dobre" pow. Nieszawski.

„Voluntas" — zwycz. o likwidacji Sp. o godz. 4 po poł. w Hotelu Bazar w Poznaniu.

Garbarnie Parowe „W. Sawicki i S-ka" — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. o godz. 12 w poł. w Poznaniu, w lokalu Banku Zjednoczenia przy ul. Al. Marcinkowskiego 8.

Bank Kupiecki Łódzki — zwycz. o g. 2 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Wierzbowa 8.

„Mochala" — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapitału o g. 5 pp. w sali Konferencyjnej Banku Przemysłowców w Katowicach, Pocztowa 16.

Bank Przemysłowy Warszawski — nadzwycz. o zatw. bilansu i ustalen. wysokości kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Wierzbowa 11.

15 marca.

Wieluński Przemysł Drzewny i Budowlany — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł w lokalu Zarządu w Wieluniu.

16 marca.

Tow. Akc. „Biskwit" — zwycz o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku o godz. 5 po poł. w lokalu Sp. „Ostoja" w Poznaniu, Pocztowa 14-15.

Sp. Akc. Przemysłu Korkowego Wicander i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakł. o godz. 12 w poł. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Nowosenatorska 9.

Syndykat Rolniczy Kaliski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Związku Ziemian w Kaliszu, Stary Rynek 23.

Tow. Akc. „Agrarja" — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 12 w poł. w biurze Tow. w Poznaniu, Składowa 4.

„Lechja" — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakł. o g. 5 po poł. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej.

17 marca.

„Pel.-Met." Przemysł.-Handl. S. A. — zwycz. o zatw. bilansu, przewalutowanie majątku Sp i podwyższenie kapitału zakł. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Chmielna 43.

Tow. Akc. Wydawnicze „Świat" — zwycz. o zatw. bilansu i przewalut. majątku S-ki o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Szpitalna 12.

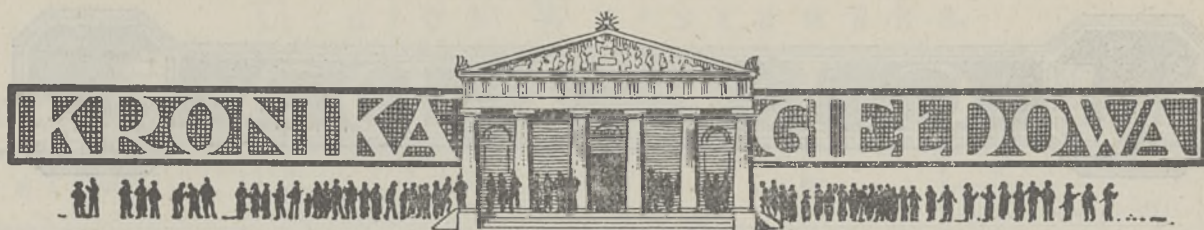
Zjednoczone Polskie Fabryki Zapałek- Błonie, Mszczonów i B-cia Stabrowscy — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w biurze Spółki w Warszawie, Bracka 23.

Tkanina w Warszawie — zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapit. zakł. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. Kupców w Warszawie, Szkolna 10.

Związek Nadsłuczańskich Przemysłowców Leśnych — nadzwycz. o godz. 6 po poł. w Warszawie, Al. Ujazdowskie 39.

„Arkona" — nadzwycz. o g. 16 w sali posiedzeń w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu, pl. Wolności 8.

„Patrja" Pol. Tow. Asekurac. — nadzwycz. o zatw. bilansu i powiększ. kapit. o g. 3 po poł. w sali sesyjnej Warszawskiego Tow. Ubezpiecz. w Warszawie, Jasna 4.



Przebieg czynności giełdowych w drugiej połowie lutego, podobnie jak w pierwszej, kształtował się, między innemi, pod wpływem najpierw wieści, później zaś danych pozytywnych o pożyczce amerykańskiej. Wrażenia i wpływ w tym zakresie giełda zdyskontowała dość prędko i w rozmiarach niezbyt znacznych. Doznały poprawy kursowej głównie akcje metalurgiczne, co łączono z postanowioną budową kolei i wogóle ożywieniem się ruchu budowlanego. Zwyżka ta dla niektórych akcyj procentowo była pokaźna, mimo to ogólny poziom kursów pozostał nadal nizki. Niezaprzeczony wpływ wywiera tu stale działająca spekulacja na zniżkę, niewyjaśniony jeszcze stan wielu przedsiębiorstw oraz ich rentowności, wreszcie anormalnie wysoka stopa procentowa w operacjach krótkoterminowych, odciągająca wolną gotowiznę od lokat za pośrednictwem giełdy. W każdym bądź razie jednak, pomimo tylu czynników niesprzyjających, podkreślić należy przeważającą stałość tendencji na giełdzie w obrotach akcjami. Ożywienie uwydatnia się jeszcze i w tem, że z ukrycia zwolna wychodzą walory zapomniane, bywają coraz częściej przedmiotem tranzakcji.

Mocniejszy nastrój zaznaczył się również w obrotach papierami procentowemi. Z pośród pożyczek państwowych interesowano się głównie 8% złotą. Listy zastawne wszelkich typów również były poszukiwane przy braku materjału. Poważne zyski kursowe osiągnęły 6% obligacje m. Warszawy z r. 1915 i 1916 (rublowe) oraz z r. 1917 (markowe) z powodu pogłosek o mającem wkrótce nastąpić, korzystnem przewalutowaniu.

Na giełdzie walutowej dokonywano tranzakcji na sumy bardzo poważne. Bank Polski pokrywał wszelkie żądania i wskutek tego kursy walut obcych i dewiz naogół nie przekroczyły parytetów. Wszelako nie obeszło się to bez znacznego uszczuplenia zasobu *netto* walut i dewiz w Banku Polskim: w drugiej dekadzie lutego r. b. zasób ten zmniejszył się o 20 miljonów złotych. Jak słychać, w ostatnich dniach powiększył się napływ walut z eksportu, w każdym bądź razie jednak ten nacisk na naszą centralną instytucję bankową świadczy niewątpliwie o skutkach ujemności naszego bilansu handlowego, na co winna być zwrócona czujna uwaga naszych kół gospodarczych.

Kursy walut obcych i dewiz ulegały znacznym wahaniom. Dotyczy to przedewszystkiem franka francuskiego, którego kurs obniża się na wszystkich giełdach. Zniżkę zanotować należy również dla franka szwajcarskiego, a nawet dla funtów sterlingów. Korona szwedzka i gulden holenderski były mocne i wykazują ażjo, zresztą b. nieznaczne.

Złoto było nieco droższe i przez pewien czas notowano jedynie cenę w płaceniu. Tranzakcje wahały się około 2.73 zł. za rubla.

M. N.





GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (Warszawa)

NAZWA TOWARU	Ceny w Złotych					
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	18/2 1925	21/2 1925	25/2 1925	28/2 1925
Żyto kongresowe 695,7 gr. (118 f) . .	32.35	31.50	32.20	32.20	32.00	32.35
„ „ 684,4 gr. (116 f.) . .	34.00*	31.50	32.00	31 50	31.50	31.75
„ poznańskie 708 gr. (120 f.) .	—	—	—	—	—	—
Pszenica kongresowa 757, gr. (128 f.)	42.00	40.00	40 00	—	—	40.00
„ wielkopolska 757 gr. (128 f.)	43.00	41.—	41.75	42.50	-	—
Jęczmień kongresowy brow.	32.75	31.—	32.75	32.00	32 00	
„ pomorski	32.00	30.—	31.00	—	31.00	31.75
Owies kongresowy.	34.00	31.50	33.00	34.00	—	—
„ wielkopolski	34.50*	30.50	33.50	34.50*	—	30.50
Mąka żytnia 70%.	46.00	45.00	46.00	45.50	45.00	—
„ „ 50%	53 00	50.75	—	50.00	50.75	51 90
„ pszenna 50%	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane 87 — 90%	51.80	—	—	51.80	—	—
Kuchy rzepakowe	25.50*	24.00*	25.50	25 50*	25.50*	—
„ lniane.	31.00	29.00	—	31.00*	31.00*	31.00*
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—	—	—
„ jaglana	—	—	—	—	—	—
Otręby żytnie	20.00*	18.00*	18.00	20.00*	18.50	19.00*
Otręby pszenne	22.50	22.00	22 50	22.50	22.00	22.50

Cena za 100 kg. netto stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.
* Franco stacja Warszawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			18/II 1925	21/II 1925	25/II 1925	28/II 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	518 1/4	5.18½	5.18½	5 18 1/2	5.18½
Franki francuskie . .	100 franków	100	27.52	27.25	27.00	27.76½
„ belgijskie . . .	100 „	100	26.43	26.50	26 13½	26.45
„ szwajcarskie. . .	100 „	100	100.00	99 95	99 85	99.88
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	24.78	24.78	24.75	24.75
Korony austryjackie . .	100,000 koron	105,013,60	7.30½	7.31	7.31	7.31
„ czesko-słowackie .	100 „	105,01	15.43	15 40½	15.41½	15.40½
„ norweskie . . .	100 „	138 89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	140.00	—	140.10	—
Liry włoskie	100 lirów	100	21.40	21.62½	21 02	21.05
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderkie . .	100 florenów	208.32	208.35	208.60	208.60	207.95

Papiery procentowe

	21/II	28/II
8 proc. poż. złota . . .	8.20	8 40
6 proc. poż. dolarowa . .	3.85	3 83
10% pożyczka kolejowa .	9.20	9.20
5% pożyczka konwersyjna.	5.60	5.70
4½ „zast. Twa Kr. Ziem. .	33.75	33.90
4% zast. Tow. Kr. Ziem. .	31.00	26.75
8% Ziemskie dolarowe .	4 50	4 50
5% Tow. Kred. m. Warsz. .	25.60	25 90
4½% „ „ „ Warsz. .	22.50	23.25
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	19.00	15.50
6%Obl. m. War. z r. 1915/16	17.50	16.75
6% „ „ „ „ 1917	4.75	6.00

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

GDAŃSK 28-go lutego. — (za 100 zł.) 101,74 — 102,26, telegraficzne wypłaty na Warszawę 101,34, 101,86.

BERLIN 28-go lutego. — Giełda nieczynna.

ZURYCH, 28-go lutego. — (za 100 zł.) 100.

PARYŻ, 28-go lutego. (za 100 zł.) płacono wczoraj 376.

LONDYN. 28-go lutego. — (za 1 funt szterling) kupno 24.65, sprzedaż 24.85.

NOWY-YORK. 28-go lutego. — (za 100 zł.) 19.25.

PRAGA. 28-go lutego. — Giełda dewizowa nieczynna.

RYGA. 28-go lutego. — (za 100 zł.) 100.00.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 16-go do 28-go lutego 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	21/II	28/II
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski	8.50	7.75	8.25	8.20
Handlowy w Warszawie	7.60	7.10	7.50	7.50
dla Handlu i Przemysłu	1.15	1.00	1.10	1.10
Przemysłowców Polskich	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	14.50	—	14.50	—
Zachodni w Warszawie	2.55	2.30	2.55	2.40
Bank Zjedn. Ziem Polskich	2.20	2.10	2.15	2.20
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
WileńskiPryw.BankHandl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	12 90	10.00	11.00	12.90
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.48	—	0.43	0.43
Małopolski w Krakowie	0.35	—	0.35	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	0.54	—	0.54	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	6.00	4.00	6.00	6 00
Kijewski i Scholtze	0.32	0.23	0.32	0.23
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	1.40	1.20	1.40	1.25
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	0.60	0 55	0.58	0.60
Ludwik Spiess i Syn	1.60	1.50	1.50	1.60
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	0.23	0.18	0.18	0.23
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	3.40	2.95	3.30	3.10
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	1.60	1.15	1.50	1.16
Polskie Tow. Elektryczne	0.23	0.15	0.15	0.23
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.50	0.44	0.45	0.40
Brown Boveri	1.50	1.40	1.40	1.40
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	5.45	5.15	5.45	5.15
„Czersk"	0.80	0.70	0.80	0.70
„Częstocice"	2.85	2.60	2.85	2.70
„Gosławice"	2.60	2.30	—	2.60
„Michałów"	0.58	0.56	0.58	0.56
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	2 20	—	2.20	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	4.85	4.65	4.85	4.70
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.54	0.51	0.54	0.54
„Łazy"	0.28	0.24	0.24	0.28
„Wysoka"	3.90	3 85	3.90	3.85
Przemysł Drzewny.				
DrzewnyPrzemysł i Handel	1.00	—	1.00	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	4.15	3.50	4.15	3.80

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	21/II	28/II
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	—	—	—	—
Polski Przemysł Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	2.53	2.30	2.52	2.40
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.76	0.74	0.76	0.76
Fitzner i Gamper	6.15	5.10	6.00	5.10
Lilpop, Rau i Loevenstein	1.17	1.07	1.17	1.11
Modrzejowskie Zakłady	6.70	6.00	6.70	6.35
Norblin, Buch i Werner	1.18	1.10	1.08	1.16
Orthwein, Karasiński i S-ka	0.60	0.22	0.30	0.60
Ostrowieckie Zakł.	9.45	8.50	9.45	8.50
Budowa Parowozów	0.90	0.83	0.90	0.87
„Pocisk"	1.50	1.25	1.30	1.25
Rohn, Zieliński i S-ka	0.70	0.50	0.67	0.60
K. Rudzki i S-ka.	2.61	2.22	2.61	2.49
Starachowickie Zakł. Górn.	2.80	2.49	2.80	2.58
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	2 60	2.30	2.60	2.30
Wulkan	—	—	—	—
L.Zieleniewski w Krakowie	15.00	13.75	15.00	14.25
Zjedn.Fab.Masz.i Narz.Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	0.75	—	0.75	—
Zawiercie	23.50	22.25	23.50	22.70
Żyrardów . . . II em.	14.90	13 10	14.75	13.70
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	1.65	1.40	1.60	1.56
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	0.25	—	—	0.25
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp.Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	2.50	2.25	2.25	2.25
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach.Tow.dlaHand.i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	0.30	—	0.30	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	0.27	0.24	0.25	0.25
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska.	—	—	—	—
„Ćmielów"	0.70	—	—	0.70
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	8.00	7.30	7.50	7.30
Kluczewska Fabr. Papieru	0.38	0.35	—	0.35
St. Majewski i S-ka	11.00	—	11.00	—
Martens i Ad. Daab	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	3.00	—	3.00	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	0 25	—	0.25	0.25
Pustelnik	1.60	1.38	1.50	1.50
Spirytus	4.30	3.05	3.85	3.05
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	1.50	—	—	1.50
Tow. Poż. Zast. Ruch.	1.25	—	—	1.25

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. nieof. Luty 1925 r. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 28/II
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	6.00
„ Poznański	"	0.40
„ Przemysłowców .	"	6,25
„ Związku Spółek Zar.	"	12,00
„ Polski Handlowy .	"	3,50
„ Poznański Ziemian .	"	3.50
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	"	0,30
Arkona	"	2.35
Barcikowski R.	"	1,00
Browar Krotoszyński . .	"	—
Cegielski H.	"	0.75
Centrala Rolników . .	"	0,65
Centrala Skór	"	3.30
Cukrownia „Zduny" . .		55,00
Garbarnia Sawicki i S-ka .	"	—
„Goplana"	"	9.00
Hartwig C.	"	1.50
Hartwig Kantorowicz . .	"	5,50
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa .	"	—
Hurtownia Sp. Spożywców	"	—
Herzfeld i Victorius . .	500	7.00
„Iskra" Fabr. zap. . . .	"	1,50
Lacoma	"	7.00
„Len" w Toruniu . . .	"	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	"	120.00
Młyn Ziemiański	"	2.25
Młynotwórnia	"	1.80
Pendowski	"	0,20
Roman May	"	37.00
Poznańska Spółka Drzew.	540	1.10
Wojciechowo	"	0,10
Wielkop.Wytwórnia Chem.	1000	0,47
Papiernia w Bydgoszczy	"	0.65
Piechcin F. Wapna . . .		4,50
„Pneumatyk"	"	3,00
„Płótno"		0.40
Starogardzka Fabr. Mebli.	"	0.70
Tkanina	"	0.90
„Tri"	"	13.00
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		8 75
„Wagon" Ostrów . . .	"	—
„Wisła" Bydgoszcz . .	"	10.00
Włókno		2.50
Zjed. Browar. Grodziskie .	280	2.40
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.40
„ Hipoteczny Akcyjny	"	0.51
„ Bank Małopolski . .	1000	0.32
„ Ziemski Kredytowy .	280	0.16
„ Powsz. Kredytowy .	"	0.09
„ Komercjalny . . .	"	0.20
Polskie Tow.Handl.(Tohan)	140	0.43
„Impex"	140	0.55
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	0.90
Polski Glob	500	0.30
Żegluga Polska	140	0.30
L. Zieleniewski	1000	14.20
Trzebinia—Żelazo . . .	140	0.72
Pocisk	350	1.30
Warsz. Sp. Akc. Bud. Par.	500	0.88
„Automotor"	500	—

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 28/II
„Górka" (Cement) . . .	1000	17.50
Siersza Górnicza	"	5.15
Siersza Elektrownia . . .	200	0.24
Tepege	1000	2.00
Pokucie	1000	0.27
Oikos	"	2.50
Strug	"	0.80
Syndykat Koszykarski . .	500	0.11
Niemojowski S. W. . .	1000	0.73
Trzebinia—Tłuszcze . . .	350	7.50
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	0.65
„Krakus"	280	1.08
Chodorów	1000	5.25
Cukrownia „Chybie" . .	"	6,35
Azot	"	0,33
„Piasecki" fabr. czek. .	500	—
Polskie Zakł. Garbarskie .	500	1.85
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	280	—
„ Handl.Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.61
„ Hipoteczny Ziemski		0.50
„ Małopolski	"	0.41
„ Powszechny Kredyt.	"	0.08
„ Przemysłowy . . .	540	0.40
„ Ziemski Kredytowy .	280	0.18
„ Browary Lwowskie .	1000	10.30
„Chodorów"	"	5.40
„Karpalit"	140	6.15
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	0.67
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia . .	140	0.35
„Górka"	1000	17.25
„Oikos"	"	2.55
Warsz.Sp.Akc. Bud. Parow.	500	0.87
„Pezet"	"	0.36
Pocisk	"	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	"	o.67
Polskie Tow. Budowlane .	"	0.66
Polskie Tow. Handlowe .	140	—
Rakszawa		2.45
Siersza-Elektrownia . . .	200	0.20
Górnicza Siersza	1000	5.40
Tepege	760	—
„Tesp" Sól potasowa. . .	1000	7.10
Zieleniewski L.	"	14.80
Żegluga Polska	140	—
Wilno.		
Polski Bank Parcelacyjny	1000	—
Wileński Bank Kredytowy	5000	—
Wil. Bank. Roln.-Przemsł.	5000	—
Wileński Bank Ziemski .	250	—
Wil. Pryw. Bank Handlowy	540	—
Sp. Akc. „Pac"	500	—
Wil.Składy Towar.„Pacific"	1000	—
Dolary		5.18
Złote Ruble		2.70
Srebrne Ruble		1.90

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.





Treść zeszytu Nr. 5/6.



